

## Prenumerata.

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za ogłoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedynczo kop. 5.

Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 k. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Dziś: ś. Ryszarda B.  
Jutro: ś. Izidora Biskupa D. K.  
Środa: ś. Wincentego Ferrarjusza.  
Czwartek Wielki: Wilhelma Op. i Celestyna.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 33.  
Zachód " " 6 " 35

Długość dnia godzin 13 minut 9.  
Przybyło " " 5 " 25

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

## Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz gar-  
montowy pierwszy raz 25 kop., ka-  
żdy następny raz 20 kop. — **Nekro-  
logia:** za jeden wiersz 15 kop. —  
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden  
wiersz drobnego pisma lub też jego  
miejsce, pierwszy raz 10 kop., ka-  
żdy następny raz 8 kop. — **Małe**  
ogłoszenia: za jeden wyraz pierw-  
szy raz 2 kop., każdy następny raz  
1½ kop. — Z wyjątkiem ogłoszeń  
do „Nekrologii”, wszelkie inne  
ogłoszenia muszą być z dnia na  
dzień podawane.

Piątek Wielki: ś. Epifanijusza B.  
Sobota Wielka: ś. Djonizego B.  
Niedziela: WIELKANOC — ś. Marji Kleofy.  
Poniedziałek: ŚWIĘTYN. — ś. Ezechjela Pr.

# KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY DRUGI.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze „Kurjera Warszawskiego” codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

— Z dniem wczorajszym rozpoczął się Wielki Tydzień. W ciągu poniedziałku, wtorku i środy kościół św. zajmuje się rozpamiętywaniem rozmaitych zdarzeń, które poprzedzały mękę i śmierć Jezusa Chrystusa; szczególnie zaś rozpamiętywa owe zmo-  
wy, zabiegi i przygotowania, jakie żydzi czynili do pojmania Chrystusa i zadania mu najokropniejszej śmierci. We środę, czwartek i piątek odprawiać się będą popołudniowe nabożeństwa zwane *ciemną jutrznią*. Takowa przypomina i wyobraża chrze-  
ścijanom pojmanie Chrystusa i ową noc smutną, podczas której Zbawiciel, po pojmaniu go, był ha-  
niebnie znieważany i rozmaitemi mękami dręczony.

— Jutro ostatnie nabożeństwo pasyjne w kościele św. Franciszka Serafińskiego przy ulicy Zakroczymskiej.

— W uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego (Wielkanoc) przypadają odpustowe nabożeństwa jak następuje:

Dnia 9-go w kościołach: św. Jacka (po-dominikańskim) przy ulicy Freta, św. Kazimierza (pp. sakra-  
mentek) na Nowem-mieście, św. Marcina (po-augu-  
stjańskim) przy ulicy Piwnej i w kościele N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze.

Dnia 10-go: Drugie święto Wielkiejnocy, w ko-  
ściołach św. Andrzeja przy ulicy Bonifraterskiej i  
św. Anny (dawniej ks. bernardynów), na Krakow-  
skiem przedmieściu.

Dnia 11-go: Trzecie święto Wielkiejnocy, w ko-  
ściele św. Franciszka Serafińskiego (dawniej ks. fran-  
ciszkanów) przy ulicy Zakroczymskiej.

Odpustowe nabożeństwa, przypadające na dzień  
5-ty kwietnia na pamiątkę św. Wincentego Ferrarju-  
sza, odłożone zostają z powodu wielkiego tygodnia  
na dzień 23-ci b. m. (w niedzielę), o czem szczegó-  
łowo uprzedzimy.

## Przegląd polityczny.

W piątek nastąpiło w sejmie pruskim trzecie czy-  
tanie projektu kościelno-politycznego, przyjętego  
już dniem wprzód. Oświadczenia ministra Gosle-  
ra i w tym dniu były równie mętne i starały się  
przystąpić dylektyczną mglistością odwrót, jaki

rząd pruski dokonał w tej sprawie. Minister sam  
musiał przyznać, że „ani marzyć nie można było  
przed kilku laty, jak szybkie poczyni postępy rea-  
kcja w zapatrywaniach na stosunek kościoła do  
państwa,“ reakcja, która doprowadziła rzeczywiście  
księcia Bismarcka do — Canossy. Przypominając  
sobie mowy z epoki Falka, owe rodemontady pań-  
stwowego rozzuchwlenia się przeciw idej kościoła  
katolickiego z roku 1873 i 1874, i porównując je  
z dzisiejszem „zdziwieniem“ następcy p. Falka nad  
„reakcją opinii“ — widzimy, że odbyła się w prze-  
ciągu lat ośmiu reakcja rzeczywiście olbrzymia na  
rzecz prawdy i humanitarne go poczucia. Potrzeba  
było w Prusiech powypęczać biskupów i pozamy-  
kać w więzieniach kapłanów, pokonfiskować docho-  
dy djecezyjne, pomianować samowolnych apo-  
statów kościoła proboszczami „państwowymi,“ po-  
trzeba było zmusić ludność, ażeby w szopach i pi-  
wnicach słuchała mszy świętej, a policjanta posta-  
wić przy łóżu umierającego, aby prawowity kapłan  
rzymsko-katolicki nie zaopatrywał go ostatniemi po-  
ciechami religijnymi — ażeby się przekonać, że  
jest moc prawdy i sprawiedliwości, nieugięta i nie-  
spożyta, wobec której łamać się muszą nawet męzo-  
wie z żelaza, i że przez polityczny występki prowa-  
dzi zawsze droga do — Canossy. I niech sobie ter-  
raz p. Gossler, jak może, pokrywa i osłania łach-  
mankami frazesów ten upokarzający odwrót; jest on  
już faktem historycznym, który wzmości poczucie  
prawa w społeczeństwach i przekona, że terroryzm  
nie jest ostatniem słowem porządku moralnego  
świata.

Prawo kościelne przyjęte zostało w trzecim czy-  
taniu jeszcze znacznie większą większością, niż w dniu  
poprzednim. We czwartek bowiem większość wy-  
nosiła 43 głosów, w piątek za nowelą padło już 228  
głosów, przeciw tylko 130. Wraz z konserwatysta-  
mi, z centrum katolickim i polakami, głosowali tym  
razem także członkowie partji „wolno-konserwa-  
tywnej,“ tudzież posłowie będący urzędnikami. Gło-  
sowanie tych ostatnich najlepiej objaśnia stanowi-  
sko, jakie rząd zajął wobec projektu, — jakie zająć  
musiał. Naprawdę więc organa jego, ratując go-  
dność rządu, dowodzą, że kompromis przyszedł do  
skutku bez wiedzy ks. Bismarcka. Oprócz naiwno-

ści, jaka tkwi w takim przypuszczeniu, oprócz  
uwzględnienia faktu, że konserwatyści ośmieliliby  
się zaproponować katolikom kompromis, oparty na  
podstawie, obalającej w trzech czwartych częściach  
pierwotny projekt rządowy — już to samo nie po-  
zwala dopuszczać, aby kompromis zawartym został  
wbrew życzeniu i bez wiedzy rządu, iż urzędnicy  
państwowi głosowali za projektem kompromisowym,  
a przecież oni nie potrafiliby głosować wbrew infor-  
macjom, nadeszłym z Friedrichsruhe. Lepiej raczej  
przyznać, że ks. Bismarck, pragnąc bądźco-bądź  
przeprowadzić w parlamencie swój monopol tyto-  
niowy, potrzebował pozyskać sobie głosy katolic-  
kiego centrum i dlatego nie zawahał się nakłonić  
do najdalszych ustępstw w sprawie kościelnej,  
licząc, że odtąd katolicy poprą jego ideał ekono-  
miczny. Nie powinno też ująć uwagi, że nazajutrz  
po przyjęciu prawa kościelnego przez sejm pruski,  
*Nordd. allg. Ztg.* zapowiada półurzędowo zwołanie  
parlamentu niemieckiego na trzeci, a najdalej czwar-  
ty tydzień kwietnia. Nie wiemy, jakie zobowiąza-  
nia zaciągnęli katolicy niemieccy wobec rządu, wąt-  
pimy jednak, aby zadowolili się prawem przyjętem,  
które zapewnia wprawdzie wiele, a nawet prawie  
wszystko, ale nie w drodze nieodwołalnego ustawo-  
dawstwa, gdyż pozostawia najpoważniejsze ulgi na  
łasce dyskrejonalnych rozporządzeń ministerstwa.

Któż zaręczy p. Windthorstowi, że po przyjęciu  
monopolu tytoniowego rząd pruski nie zastosuje  
swej władzy dyskrejonalnej wbrew duchowi przy-  
jętego prawa? Ale to już rzecz p. Windthorsta,  
który złożył tyle dowodów mistrzostwa w kierowani-  
niu swą partją, i którego cała działalność parlamen-  
tarna cechuje się duchem nieugiętych przekonań,  
niepoświęcającym nigdy zasady dla interesu. Tym  
duchem przejęta jest i reprezentacja ludności polskiej  
W. ks. Poznańskiego w sejmie pruskim i niepotrzeb-  
nie usiłuje naigrawać się z ambicji polskich depu-  
towanych *Köln. Ztg.* Owi tak „dumni i rycerscy  
polacy“ dali się okiełznać ks. Bismarckowi i poszli  
w służbę jego monopolu tytoniowego, — pisze organ  
nadreński. Czy dali się „okiełznać“ i „poszli w słu-  
żbę,“ o tem niejednokrotnie przekonają się jeszcze  
redaktorowie *Köln. Ztg.*, a że są „dumni,“ o tem mo-  
że być pewną, zwłaszcza, ile razy mają do czynie-

## KARZEŁ DYPLOMATA

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

przez

T. T. Jeża.

TOM I.

(Dalszy ciąg. — Patrz Nr 72.)

Zygmunt August zanotowanym jest w historii ja-  
ko dusza poetyczna. Poranek ten należał do jedno-  
go z tych, które najzimniejszych i najobojętniejszych  
poetycznie nastroić są zdolne. Tem też łatwiej kró-  
lewicz od poranku nastroj przejął i, rozpatrując się  
wokół a wsłuchując długo, stał się w końcu sam ni-  
by jedną ze strun, napiętych pomiędzy niebem a zie-  
mią. Po chwili zachciał podzielić się uczuciem, któ-  
re mu piersi przepełniało; zwrócił się do towarzyszy:  
jeden, ręce na piersiach skrzyżowawszy, stał nieru-  
chomie, jak posąg; drugiemu lży po policzkach pły-  
nęły.

Stojącym w nieruchomości posagowej był Andrzej  
Zborowski; płaczącym — karzeł — Jan Krassowski.  
Lży tego ostatniego wzruszyły Zygmunta Augusta  
do tego stopnia, że i sam uczuł wilgoć za powiekami  
i nie od razu zdobyć się mógł na przemówienie.  
Poczekać musiał, aż wzruszenie przemine.

— A co — rzekł wreszcie — czyśmy nie dobrze zro-  
bili, opuszczając zamek krakowski?... Chwila jedna  
taka warta wiele; nie opłacić jej skarbami naj-  
większemi...

— Szkoda jeno, że przemienie...

— Przemienie, jak przemija wszystko, jak przemie-  
niem i my... Ludzie oddawna spostrzegli i zazna-  
czyli znikomość rozkoszy... Ale dobrze, żeśmy ją  
znaleźli i poznali... Wiemy gdzie ona... Możemy po-  
wracać doniej od czasu do czasu; tymczasem zaś uży-  
wajmy jej jaknajdłużej... Do Wilna mi nie śpieszno;  
pozostanmy w Knyszynie...

Na razie, ani Janek, ani Zborowski nie mieli nic  
przeciwko temu królewicza postanowieniu. Owszem,  
podało się im ono, tembardziej, że nastęrczyły się  
rozrywki, które im czas zajęły. Zwiedzali naprzód  
ogród obszerny, w jednej połowie włoski, w drugiej  
owocowy, starannie i umiejętnie utrzymywany, pe-  
łen niespodzianek, cienia i woni; zwiedzali następnie  
zwierzyńce, urządzone naksztalt puszczy dzikiej,  
w którym hodowały się zwierzęta leśne, żubry, jele-  
nie, daniela, sarny, łosie, dziki; pozwalały one czło-  
wiekowi zbliżać się do siebie, niektóre do rąk szły  
i przyjmowały podawane im kawałki chleba, lub li-  
zały sól z dłoni; żubr jeden z ciekawością, łączącą  
w sobie komiczność zgrozą, obwachiwał Janka; przy-  
patrywali się gospodarce bobrów, które u ujścia  
przepływającej przez jezioro rzeczki rozbudowały się  
szeroko. Niemalże też rozrywki dostarczało im ry-  
bołówstwo na jeziorze, polowanie na ptactwo wodne,  
pływanie bez celu wczolnach rybackich przy świetle  
księżycy, kiedy w oczeretach panował łopot kaczek  
i mew, na brzegu żaby skrzeczały, a powietrze na-  
pełniało ciche brzęczenie komarów, podobne do  
echa muzyki dalekiej, wygrywanej na strunach je-  
dwabnych.

Knyszyn słynął stadniną królewską. Hodowała  
się tam rasa koni polskich, zaginiona obecnie. Ho-  
dowała polegała całkowicie prawie na tem, że konie

bujały swobodnie po rozłogach obszernych, brodząc  
w trawie, dostarczając im paszy obfitej i posilnej.  
Czuwała nad nimi służba liczna, złożona wyłącznie  
z rusinów, sprowadzonych z Ukrainy umyślnie, z po-  
vodu zamilowania w koniach, jakim się ukraińce  
odznaczają. Zabudowaną dla nich została osada o-  
sobna, Rusaki zwana, gdzie znajdowały się szopy i  
stajnie, śpichrze na obroki i sterty siana, stanowiące  
zapasy zimowe. Stadnina żywo Zygmunta Augusta  
zajęła. Odwiedzał Rusaki często, zwiedzał stajnie,  
kazał sobie prezentować konie, przypatrywał się u-  
jeżdżaniu takowych i przysłuchiwał się śpiewom ko-  
niuchów, owym śpiewom tęsknym a melodyjnym,  
które iść mogą o lepsze z najsłodszyimi melo-  
djami włoskimi. Gdy stan pogody nie pozwalał na  
czynienie wycieczek w okolice, przywoływał króle-  
wicz śpiewaków do Knyszyna; ci przybywali z teor-  
banami, zasiadali w komnacie rycerskiej i dawali  
koncerta, wielce podobne do tych koncertów, jakie  
dają słowiki w gajach.

W sposób ten upływał czas. Minał tydzień, minął  
drugi. O pobytych swoim w Knyszynie Zygmun-  
t August rozgłaszać zabronił, w pierwszych wiecchwi-  
lach nie miał odwiedzin żadnych i używał życia wiejs-  
kiego z całą aniezm niekrepowaną swobodą wto-  
warzystwie: Janka, który doznawaną przezeń roz-  
kosz podzielał w zupełności, i młodego Zborowskie-  
go, który sprawy wprawdzie dotrzymywał, lecz ze  
złe niekiedy maskowaną niechęcią. Widocznem by-  
ło, iż życie to podołało mu się, ale jako odmiana  
chwilowa; poddawał się onemu zrazu ochoczo; gdy  
atoli wydawać się mu poczęło, że to się na długo  
zanosi, zaczęli raz po raz pewnego Janka:

— Co waszmość myślisz o naszym w Knyszynie  
pobytych?...



nia z miedzianymi czołami pismaków stronnictwa, które między innymi reprezentuje koleżanka liberałów nadreńskich — *Posener Ztg.*, w odpowiedzi na ostatnie mowy posłów polskich w sejmie pruskim, drukująca polityczno-historyczny pamflet p. t.: „Polacy w niemieckiej prowincji pruskiej,“ gdzie stara się dowiedzieć, że ziemia nad Wartą i Gopłem, to stara dzielnica niemiecka, którą chwilowo owdładnęli polacy, a którą Fryderyk-Wilhelm II-gi swoją „rewindykacją“ ocalił w chwili zupełnego „zgałgania“ się tamtejszego społeczeństwa. „Tak jest — dani są, ile razy spotkać się przyjdzie oko w oko z nikczemnością i głupotą; do tej dumy uprawnienia ich przeszłość nie wolna od błędów, ale moralnie czystsza od historii zachodniego sąsiada, przeszłość, której największą plamą cywilizacyjną jest spalenie jakiejś czarownicy w XVI-tym wieku, podczas gdy w Niemczech palono je setkami, a jak świeże publikacje niemieckie dowodzą, palono je jeszcze w wieku XVIII-tym! Toż chyba nie byłoby „rycerskimi“ polacy, gdyby takich żołdaków pióra nie spotykali dumą — niemej pogardy.

Według praskiej *Politik*, rząd austriacki uważa dzieło uspokojenia Hercegowiny za posunięte tak daleko, iż zamierza niezwłocznie już przystąpić do rekrutacji w Bośni i Hercegowinie. Czy nie za wcześnie?

Dnia 30 z. m. odbył się znowu konsystorz w Watykanie, na którym Ojciec św. udzielił przy odpowiednich ceremonjach kapelusze kardynalski mianowanemu d. 27 z. m. kardynałom: Agostini, Mac Cabe, Ricci, Lasagni i Jacobini, tudzież podał do publicznej wiadomości mianowanie w drodze brawów papieskich dra Bernarda Hoetinga biskupem w Osnabrück, Roberta Herzoga, proboszcza „od św. Jadwigi“ w Berlinie, księciem biskupem wrocławskim, a dra Kaspra Drobego, biskupem Paderbornu.

Francuski minister spraw wewnętrznych Goblet zamierza zaraz po ferjach świątecznych przedłożyć francuskiej izbie deputowanych projekt o utworzeniu merji centralnej w Paryżu, tudzież rozwiniecia samorządowego stanowiska rad gminnych, których uchwały nie będą oddać potrzebowały zatwierdzenia prefektów a tylko w sprawach budżetów gminnych będą decyzje ich zawisyły od sankcji wydziałów delegowanych przez rady departamentalne. Tak więc p. Goblet zamierza oprzeć gospodarstwo gminne we Francji na szerokiej podstawie samorządu.

*Voltaire*, zaprzeczając doniesieniom *Evenement'u*, jakoby p. Gambetta wybierał się w agitacyjną podróż po kraju, zapowiada usunięcie się ex-dyktatora na dłuższy czas z areny życia politycznego i podróży do Anglii. Tymczasem jednak p. Gambetta myśli o przyszłości; w kilku dniach ostatnich zakupił on cały szereg pierwszorzędných dzienników paryskich; do wymienionych już w sobotę dodaje my jeszcze *Lanterne* i bonapartystowski *Ordre*, tudzież 22 dzienników prowincjonalnych. Powszech-

nie dziwią się, jak p. Gambetta doszedł do milionów, które te transakcje wymagały.

Frakcja katolicko-monarchiczna izby deputowanych we Francji postanowiła rozpocząć walkę nieubłaganą przeciw nowemu prawu szkolnemu. D. 30 z. m. odbyła ona konferencję, na której p. Baudry d'Asson nie wahał się zapowiedzieć, że katolicy z bronią w ręku będą bronili dzieci swoje od zaciągania ich do szkół, „z których wypędzono Boga“. Biskup Freppel, na wezwanie zgromadzonych wystosował proklamację do katolików.

Angielska izba gmin odbyła d. 30 z. m. pierwsze zasadnicze głosowanie nad prawem Gladstone'a o reformie regulaminu obrad, nad którym od kilku tygodni obraduje. W dniu tym chodziło o odrzucenie poprawki Marryota, która mieściła zastrzeżenie, aby nie można było przyjąć prostą większością głosów zamknięcia dyskusji. Poprawka ta, która obalała samą zasadę prawa Gladstone'a, odrzuconą została nadspodziewanie znaczną większością 318 głosów przeciw 279. Lord Carlingford zapowiedział, że gabinet nie zamysla wnosić na obecnej sesji żadnych nowych praw dla Irlandji, poczem izba odrzuciła się do d. 20 b. m.

W Palermo d. 31 z. m. rozpoczął się obchód 600-letniej rocznicy niesporów sycylijskich. Napięty ludności z całej Sycylii ogromny. Króla reprezentuje pierwszy adjutant, jen. Pasi. Po obchodzie religijnym w kościele św. Ducha, z kąd dano przed 600 laty hasło wypędzenia francuzów, senator Perez i deputowany Crispi mieli mowy, w których starali się zażegnać demonstracje przeciw francuzom. Sześć statków pancernych pod komendą admirała Bon stoi w przystani palermitańskiej, celem trzymania na wodzy namiętności politycznych.

W Katalonji, a zwłaszcza w Barcelonie, wybuchł ruch, który nazwać można rewolucyjnym. Hasło dali fabrykanci, protestujący przeciw nowemu traktatowi handlowemu z Francją, który szkodził na rozwójowi przemysłu hiszpańskiego. Poza mykali oni swe fabryki, a robotnicy w zbitych masach przeciągają ulice Barcelony, wydając okrzyki na cześć republiki federacyjnej. Rzucono się na dworzec, aby przeszkodzić odejściu pociągów, przy czem padły strzały; 50 osób aresztowano; 6000 wojska wysłano na miejsce zamieszek, a d. 31 z. m. ogłoszono stan oblężenia w całej Katalonji.

## Do inteligentnych matek polek!

Któż zaprzeczyć zdoła, że rozwój cielesny, psychiczny dziecięcia jest niezmiernie ciekawym dla badacza natury ludzkiej, że znajomość dokładna praw tego rozwoju przynieść może nieocenione korzyści dla sprawy wychowania młodych pokoleń.

A jednak na polu tem zrobiono dotąd niewiele, a wychowanie początkowe znajduje się w ogóle w stanie dość pierwotnym.

— Dobrze nam tu...  
— Dobrze, ani słowa, ale przysłowie jednak nie sie, iż czego dobrego potrosze używać należy...  
— Masz waszmość rację...  
— Wypadałoby więc może używanie tym razem ukrócić i na raz drugi odłożyć...  
— Ukróci się ono samo przez się...  
— I jakże to?...  
— Jak skoro wokolicy dowiedzą się o pobycie jego królewiczowskiej mości w Knyszynie...  
— Zachowujemy przecie pod względem tym tajemnicę...  
— Właśnie też dla tego tajemnica się nie uchowa...  
Jakoż, w rzeczy samej, w dniu rozmowy powyższej, do Knyszyna z czołobitnością przyjechali dwaj starostowie, jeden z Tykocina, drugi z Grodna. Wraz z nimi przybyło dostojników powiatowych kilku i szlachty kilkunastu. Czas ustronia pękł. Zygmunt August witany był, jak wielki książę, pan Litwy — pan, nie w tym sensie, w jakim polacy królom swoim tytuł ten udzielali, ale rzeczywisty, nieograniczony, nie kępowany konstytucją żadną — pan, słowem, w całym wyrazu tego znaczenia, osłabionem nieco w czasach ostatnich przez stosunki, w jakich autokratyczna, feudalnie urządzona Litwa pozostawała względem Polski, która, obierając jednego po drugim książąt litewskich na królów sobie, zarażała ją duchem republikanizmu, przeciwko któremu klasy wyższe społeczeństwa litewskiego nieprzyjaźnie występowały. Starosta grodzieński składał hołd i oddawał się na usługi wielkiemu księciu. Zygmunt August wystąpić musiał w charakterze panującego — posłuchania udzielić i pozdrowień wysłuchać.

Starosta o rozkazy zapytał.  
— W Knyszynie rozkazów nie dajemy żadnych... — odpowiedział wielki książę. — Zatrzy-

maliliśmy się tu po podróży nużącej na wypoczynek, i po wypoczęciu mamy zamiar udać się do stolicy naszej, gdzie, po naradzie z wysokimi dostojnikami państwa, wiernym poddanym naszym wole naszą poznać damy... Tymczasem oznajmiamy jako życzenie nasze, które, spodziewamy się, poddani nasi uwzględnią zechcą... Życzeniem naszym jest spędzić jeszcze czas jakiś w ustroniu tem, zdala od spraw państwowych...

— Życzenie waszej wielkowskażęcej mości rozkazem jest dla mnie... — odparł starosta grodzieński, do którego z prawa należało czuwanie nad spokojem i bezpieczeństwem publicznym powiatu, wchodzącego do składu województwa trockiego. — O rozkazie tym uwiadomię niezwłocznie jaśnie wielmożność jego wojewodę i czuwać będę nad tem, ażeby nikt nie turbował spoczynku waszej wielkowskażęcej mości... Obstawimy Knyszyn warta, tak że się mysz nie przecisnie...

— Nie... nie potrzeba... — zaprotestował Zygmunt August. Od poddanych naszych wartami odgradzać się nie chcemy i pewni jesteśmy, że, jak skoro dowiedzą się o życzeniu naszym, będą cierpliwie na przyjazd nasz do Wilna czekali...

Pewność ta pewną zgola nie była i być nie mogła, a to dla tego, że w czasach owych nie istniały sposoby, takie jak dziś istnieją, na publikowanie woli i życzeń monarchów. Starosta uwiadomienie mógł jeno dostojników wysokich i uwiadomienie jego w sferach urzędowych pozostało, podczas gdy wieść o pobycie wielkiego księcia rozeszła się wszędzie pomiędzy narodem i obudziła obok ciekawości ogólnej, interesa i widoki szczególne. Jęto się pisać po miastach, miasteczkach i wsiach supliki i ciągnąć z niemi do Knyszyna w towarzystwie krewnych i znajomych. Dwór obleżony został.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Większość rodziców zadawałniam się rozkoszą posiadania dzieci i dbałością o ich potrzeby cielesne, a następnie idzie przedewszystkiem za wymagania tyranizującego zwyczaju i mody, często naturze dziecięcej szkodliwej.

Nie wiem, czy wielu znajdzie się rodziców, którzyby potrafili napisać lub opowiedzieć dokładną historję swego dziecięcia w pierwszych latach jego życia, a przecież historia taka byłaby nietylko bardzo interesująca, ale w ręku wychowawcy stałaby się nieocenioną wskazówką w pracy nad dzieckiem.

W młodziutkim organizmie dziecięcia w nieprzerwanym ciągu odbywa się rozwój cielesny, psychiczny, którego rezultatem jest jednostka ludzka z jej wszystkimi właściwościami zewnętrznymi i wewnętrznymi.

Dziecko w rozwoju tym więcej lub mniej szybko przebiega stadja, w których coraz wyraźniej, z miesiącem, z dniem niemal każdym uwidoczni się jego ogólna ludzka i indywidualna natura.

Gdy dziecię nauczyło się już chodzić i mówić, wtedy przebiegło ono wielką część drogi swego rozwoju i to drogi niemal najciekawszej.

Całe to stadjum zawiera w sobie tyle interesujących faz, tyle zjawisk natury ogólnej lub indywidualnej, zależnej od właściwości dziedzicznych, wpływów zewnętrznych i t. p., że zbiór wiadomości o tem stadjum rozwoju z rozmaitych źródeł czerpanych byłby nadzwyczajnie ciekawym, a przedstawiałby szczególnie interes w tem, co się tyczy powstawania mowy dziecięcej.

Wysledzenie rozwoju tej mowy, poczynając od pierwszego krzyku noworodka aż do zupełnej mowy kilkoletniego dziecka, przedstawia zadanie pedagogiczne dla wychowawcy, zadanie, które nie da się rozwiązać bez wielkich za sobą danych.

Za granicą rozpoczęto podobną pracę od niedawnego czasu, u nas, o ile wiem, nie się nie robi; jeżeli były jakie prace o dzieciach, to te miały na widoku więcej cele praktyczne i obracały się w sferze ogólnych zasad, ze zwyczajów z analogji czerpanych.

Matki, które umieją rozumnie wychowywać swe dzieci, matki, których uwagi nie uchodzi najmniej szczybel w skali rozwoju ich dzieci, matki, które śledzą bacznie w jaki sposób dziecko powoli przyswaja sobie dźwięki a następnie wyraża mowy ojczyste, matki nie holdujące wstretnej modzie wykrzywania naturalnego rozwoju dziecka przez zmuszanie go do cudzoziemskiej paplaniny, matki, ceniące wyżej prawdziwy rozwój natury dziecięcia nad popisywanie się przed drugimi obcą mową swych dzieci, — te matki mogą przyczynić się do ułożenia kiedyś mowy polskiego dziecięcia, przez staranne spisywanie objawów rozwoju swych dzieci.

Takie inteligentne matki wzywamy do sporządzenia dzienniczków, w którychby zapisywały wszystko, co się tyczy rozwoju psychicznego dzieci ich, a zwłaszcza w tem, co się tyczy mowy, by starannie notowały, jakie dźwięki dzieci ich kolejno wymawiać się uczą, w jaki sposób następnie uczą się nazywać przedmioty, w jaki sposób tworzą wyrazy, w jaki sposób powiększają zasób swych wyobrażeń, jak uczą się układać zdania, jakie są ich pierwsze opowiadania i t. p.

O wyciągi ścisłe z tych dzienniczków z podaniem dokładnem wieku dziecięcia, otoczenia i innych okoliczności ważnych prosi jeden z współpracowników *Rocznika pedagogicznego*, który materiał własnych i obcych spostrzeżeń ma zamiar ogłosić, aby przyszłemu badaczowi na tem polu ułatwić pracę.

Na początek uprasza się głównie o dane odnoszące się do rozwoju pamięci, daru spostrzegawczego, usposobienia, charakteru i t. p., jako materiał do przyszłej *psychologii polskiego dziecięcia*; wiadomości nadsyłać należy do redakcji *Rocznika pedagogicznego*, księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

Towarzystwo pomocy dla niezamożnych uczniów.

Oddawna z niecierpliwością oczekiwana aprobaty Towarzystwa pomocy dla uczącej się młodzieży nadeszła wreszcie w tej formie, iż p. minister oświecenia w komunikacie do kuratora okręgu naukowego warszawskiego wyraził zezwolenie na tworzenie towarzystw pomienionych w rzezonym okregu, według zatwierdzonego projektu ustawy normalnej.

Zdaniem p. ministra, niema dostatecznych względów do wydania dla każdego z towarzystw tego rodzaju oddzielnej ustawy normalnej, która mogłaby tylko kępować założycieli w stanowieniu dla towarzystwa tych lub owych przepisów; towarzystwa rzeczzone winne być oparte na głównych zasa-



dach projektu ustawy normalnej, a każde z nich zatwierdzone być ma w odpowiedni sposób przez właściwą władzę.

Szczegóły z projektu ustawy normalnej podamy wkrótce czytelnikom, obecnie zaś pośpieszamy donieść, iż w dniu onegdajszym w sali resursy obywatelskiej zebrało się kilkadziesiąt osób dla obradowania w kwestji projektu Towarzystwa pomocy dla uczniów.

Myśl utworzenia odrazu jednego centralnego towarzystwa pomocy dla uczniów średnich zakładów naukowych rządowych w Warszawie upadła, z powodu, iż projekt ustawy normalnej mówi o towarzystwach przy oddzielnych zakładach naukowych, a nie o towarzystwie centralnem.

Ponieważ jednak do zawiązania towarzystwa oddzielnego przy gimnazjum wystarcza liczba po piętnastu założycieli, więc zebrani postanowili już utworzyć towarzystwa pomocy dla gimnazjum klasycznego trzeciego, czwartego i piątego, oraz dla gimnazjum realnego.

Liczba czterech na początek towarzystw warunkowana była przez ilość obecnych.

Jakkolwiek reskrypt p. ministra oświecenia pozwala w projekcie ustawy normalnej czynić pewne zmiany, z pozostawieniem zasad głównych, to jednak ze względu, iż na zatwierdzenie wszelkich reform ustawy trzeba by było czekać długo, przeto obecni, dla jaknajspieszniejszego utworzenia towarzystw, postanowili zrazu w zupełności przyjąć za swą ustawę projekt ustawy normalnej, a z czasem w miarę możliwości starać się o odpowiednie zmiany, jakich się okaże potrzeba.

W końcu posiedzenia obecni, podzieliwszy się na grupy w liczbie wymagalnej przez ustawę dla zawiązania każdego towarzystwa, podpisali następujące zobowiązanie:

„Niżej podpisane osoby postanowiły, na zasadzie reskryptu JW. ministra oświecenia publicznego z d. 3 października 1881 r., oraz projektu ustawy normalnej dla Towarzystwa pomocy przy zakładach naukowych okręgu warszawskiego zawiązać towarzystwa takie dla istniejących w Warszawie gimnazjum III, IV i V, oraz dla gimnazjum realnego i w tym celu podpisać odpowiednie przedstawienia do JW. generał-gubernatora warszawskiego“.

Dla podpisania tych przedstawień do generał-gubernatora założyciele zbiórą się powtórnie w nadchodzący czwartek, o godzinie szóstej po południu, w sali Towarzystwa muzycznego, a prócz tych, którzy już znajdowali się na posiedzeniu pierwszym, przybędzie niewątpliwie i wielu innych ludzi dobrej woli, którzy przez podpisanie owych podań umożliwią powstanie towarzystw pomocy przy wszystkich średnich zakładach naukowych w Warszawie.

Gdy zaś utworzą się towarzystwa dla wszystkich tego rodzaju zakładów naukowych, wtedy można będzie zapewne wystąpić do odpowiedniej władzy o utworzenie jednego towarzystwa centralnego.

Decentralizacja nie jest bynajmniej dążeniem założycieli, lecz, jak na teraz, istnieć musi, według wymagań projektu ustawy normalnej.

Dla zachęcenia jaknajwiększej liczby osób do wzięcia udziału w tak pożytecznem, bo pomoce uczącej się młodzieży dającym towarzystwie, wskazujemy jego cele, jak je określa ustawa.

Cel Towarzystwa stanowi opieka nad niezamożną młodzieżą uczącą się w tym a tym zakładzie naukowym, a opieka ta polega:

- a) na opłacie wpisu szkolnego za niezamożnych uczniów;
- b) na dawaniu im książek i innych pomocy naukowych;
- c) na dostarczaniu im ubrania, pożywienia, lekarstw, mieszkań i innych środków utrzymania w czasie pobierania nauk w szkole;
- d) na urządzaniu dla nich wspólnych mieszkań, zgodnie z istniejącymi w tym względzie przepisami.

Liczba członków towarzystw pomocy jest nieograniczona, a składka roczna wynosi przynajmniej rubli cztery.

B. K.

## Zebranie ogólne uczestników kasy emerytów.

Wczoraj tedy ostatecznie zorganizowało się zapowiadane oddawna stowarzyszenie.

Pierwsze zebranie ogólne odbyło się w sali posiedzeń warszawskiego Towarzystwa kredytowego miejskiego.

Celem zebrania było:

- 1) Zdanie sprawy z działań komitetu wybranego jeszcze w 1878 r. do wygotowania projektu ustawy i do przeprowadzenia takowego aż do ukonstytuowania towarzystwa.

- 2) Ostatnie wnioski komitetu.

- 3) Wybór zarządu dalej stowarzyszenie prowadzić mającego.

Po zagajeniu posiedzenia przez prezesa komitetu, hr. Janusza Rostworowskiego, krótkimi słowy, w których, zaznaczywszy obecność 58 członków, z siedmdziesięciu kilku zapisanych, czyli ilości dostatecznej do prawomocności zebrania, mówca zaprosił do wyboru przewodniczącego ogólnemu zebraniu.

Wybór aklamacyjnie padł na hr. Rostworowskiego.

Przewodniczący, zaprosiwszy sześciu asesorów i dwóch sekretarzy do prezydium, oddał głos p. Jeziorańskiemu, członkowi komitetu celem odczytania sprawozdania.

Sprawozdanie — nie obszerne jak na czteroletnią działalność — wykazało pokrótce trudności, jakie komitet miał do przebycia przy przeprowadzeniu ustawy, która nareszcie w r. z. za staraniem i poparciem jw. Naczelnika kraju zatwierdzenie uzyskała.

Następnie sprawozdaniem owem objęte zostały cyfry dotyczące niezbędnych wydatków, jakie komitet poniósł i które wyniosły około rs. 130 — na druki, przepisywania, roznoszenia i t. p.

Sprawozdanie to przyjęli zgromadzeni wyrażeniem wdzięczności komitetowi za doprowadzenie do skutku trudnego zadania, a wydatki poniesione zatwierdzili, za nader skromne je uznając.

Wreszcie przystąpiono do wniosków komitetu. Wnioski te w liczbie czterech ściągały się do tych atrybucyj przyszłego zarządu, które z woli ustawy mają mu być nadane przez ogólne zebranie, jako najwyższą władzę towarzystwa.

Szło tu więc o instrukcję co do postępowania wewnętrznego, o podział prac, o kosztach administracji, wreszcie o wysokość maksymalną udzielać się mających pożyczek, oraz o wysokość procentów płacić się mających od wkładów, jak również pobierać się mających od pożyczek udzielonych.

Ze względu, iż nie mając żadnych danych i żadnego co do sposobów działania doświadczenia, ani komitet projektu instrukcji wygotować się nie widział w możności, ani też zebranie ogólne zatwierdzić go nie mogło, na wniosek komitetu postanowiono jednomyślnie pozostawić samemu zarządowi wygotowanie instrukcji działania, która po wprowadzeniu zmian, jakiegoś doświadczenia wskazało, zarząd przedstawi do zatwierdzenia następnemu zebraniu ogólnemu.

Następnie wszczęła się dyskusja nad podziałem pracy.

Głos zabierał tu p. Bolesław Maciejowski, żądając określenia przez ogólne zebranie, czy wybrani dyrektorowie obowiązani sami czynności załatwiać, czy też będą tylko na sesjach decydować co do ich załatwienia, oraz domagał się wyraźnego określenia czynności zarządu.

Odpowiadali mówcy: pp. Jeziorański i Szumlański, — którzy twierdzili, iż atrybucje zarządu i to co czynić powinien zawiera się w ustawie, co do samego podziału pracy odwoływano się po wyjaśnienie do obecnych na zebraniu: przewodniczącego w zarządzie kasy zaliczkowej dla urzędników Banku polskiego, oraz do przewodniczącego takież kasy dla urzędników zarządu akcyzów.

Ostatecznie postanowiono, iż każdy z dyrektorów obejmie jeden dział czynności, a oprócz tego do czynności czysto biurowych, kancelaryjnej natury, użyć zostaną urzędnicy płatni.

Co zaś do wysokości funduszu na ten cel użyć się mającego, ze względu słusznie bardzo przez p. Rembertowskiego wyrażonego: iż nie można przewidzieć dziś rozmiaru czynności, gdyż nie można oznaczyć, jak liczni będą uczestnicy, tem bardziej, że liczba emerytów w Warszawie wynosi do 5,000 osób, — postanowiono funduszu tego nie ograniczać i pozostawić go do uznania zarządu.

Wysokość pożyczek oznaczono na trzy razy wziętą pensję emerytalną biorącego pożyczkę, już po potrąceniu składki emerytalnej.

Wniosek ten wymotywowano tem, iż pożyczka ma być spłacana w ciągu 12 miesięcy, w ten więc sposób pożyczający na zwrot poświęcić będzie obowiązany 1/4 swojej pensji, gdyby zaś większą część pensji miesięcznej oddawał mu przyszło, nastąpiłoby trudności nie do pokonania i pożyczka, zamiast dobrodziejstwa, mogłaby się stać krzywdą dla pożyczającego.

Od wkładów płacić ma kasa 5% rocznie — jeżeli zebranie ogólne nie zmniejszy tej stopy; od pożyczek pobierać się będzie procent w stosunku 6% rocznie i 1/2% miesięcznie na koszt administracji, t. j. na początek *maximum* przez ustawę dozwolone.

Co do poręczeń, musiano się zastosować do ustawy, która wielkie postawiła tu trudności, usuwając od poręczenia żony emerytów, oznaczając wysokość poręczeń do wysokości wkładu poręczającego i t. d.

W końcu przystąpiono do wyborów, których rezultat był następujący:

Na dyrektorów wybrani zostali: pp. Rostworowski Jan, Gautier Jan, Jeziorański Feliks, Muszyński Alfons, Nowodworski Karol, Kolnarski Antoni, na zastępców pp. Wild Ludwik, Maciejowski Bolesław i Pleszczyński Józef.

Do komisji rewizyjnej powołano: pp. Pressera Marcellego, Szumlańskiego Konstantego i Piaseckiego Józefa, oraz na zastępców pp. Wernera Antoniego, Greffego Feliksa i Wojewódzkiego Faustyna.

Różniło się wczorajsze zgromadzenie Towarzystwa emerytów od innych tego rodzaju zgromadzeń.

Na krzesłach dla członków przeznaczonych zasiadli sędziwi już w większej części przedstawiciele przeszłości naszej administracyjnej.

Na twarzach tych ludzi, pomimo kilkudziesięcioletniej pracy, która ciążyła na ich barkach, malował się jednak nieprzygasły jeszcze wyraz inteligencji i pewnej energii ducha, która pomimo ciężkich a dla wielu z nich nader dotkliwych przejść nieknięta jednak pozostała.

Czuć było, że ci ludzie interesują się jeszcze sprawami ogółu, że pomimo lat, pomimo wyczerpanych już na pozór sił, zdolni są do pracy, szukają jej i w niej może pragną znaleźć podtrzymanie sił żywotnych ciężkim trudem nadwątłych.

Na widok tych ludzi nastęczyły się pytania:

Czy to włamanie się do pracy każdodziowej, bezprzerwanej, obejmującej wszelkie chociażby najniższe ogniwa hierarchji społecznej, bez pożądania wielkości, bez wydzierania się na wierzch, bez koniecznej chęci zrobienia kariery, czy ta potrzeba przeszła w życie, zajęcia każdodziennego i stania się użytecznym ogółowi, objawia się także i w późniejszych pokoleniach?

Czy te skromne, swobodne od wszelkiej chęci wykrywania zadowolenie ze spełnienia swojego zadania nie jest najsilniejszą podstawą każdego porządnego ustroju społecznego?

Czy ten ustrój nie zależy właśnie na tem, ażeby ogniwa mniejsze czy większe, wyższe czy niższe, nie uciskały, nie wypierały jedne drugich, ale związane w jedną spójnię, przyczyniały się do zdławiania siły całości, pilnując każde miejsca jakie mu przypadło?

To poczucie obowiązku do wysokiej prawie cześci posunięte, ta widoczna chęć unikania spoczynku choćby najsluszniej zapracowanego, ta niewygasła żądza przyczynienia się choćby w najdrobniejszej części do ogólnej sumy trudu, który na ludzką myślącą spada, zastępują, ażeby poważnie zastanowić się nad niemi.

Ci ludzie widocznie całe życie myśleli i myślą tylko o tem, ażeby działać w miarę sił, ale jednak energicznie, trwale i do szczytu wypełnić to, co na każdego z nich przypadło.

Może to i najdrobniejsze jest pojęcie o potrzebach społeczeństwa...

Bierzmy na barki nasze tylko to, co wypełnić, a głównie dobrze wypełnić zdołamy.

## Odczyty na osady rolne.

XV, XVI i XVII.

Poważne słowo myśliciela i uczonego zamknęło szereg odczytów tegorocznych, odznaczających się niezwykle doborom tematów i prelegentów; p. Wojciech hr. Dzieduszycki godnie uwieńczył dzieło trzema swymi wykładami o filozofji Arystotelesa, wielkiego ucznia Platona i pomimo dwudziestu lat nauki u tego mistrza, wielkiego jego przeciwnika.

Trzeba się czuć bardzo pewnym w zakresie swojego przedmiotu, trzeba panować nad nim zupełnie, aby się pokusić do popularyzowania go z katedry prelegencyjnej, wobec słuchaczy, dla których filozofja w ogóle jest nader twardym orzechem do zgryzienia, a filozofja Arystotelesa jeszcze i twardszym i mniej smacznym od innych.

Hr. Dzieduszycki wszelako zrozumiał i ocenił trudność, jaką stanowił przedmiot, ale chcąc niechcąc organicznie zaokrąglił poprzednie swoje wykłady publiczne w Warszawie, dla samej ciągłości przedmiotu, nie mógł pominąć Arystotelesa po Sokratesie i Platonie, chcąc dać swoim słuchaczom dokładne wyobrażenie o filozofji greckiej w drugim porządku jej rozwoju.

Na przyszły rok usłyszmy jeszcze zapewne o epikurejczykach i stoikach, a także o owych kierunkach myśli ludzkiej, które w końcu trafiły do szkoły aleksandryjskiej, zamykającej okron filozofji starożytności.

„Sucha jak pieprz“ nanka wielkiego myśliciela ze Stagiry nie nadawała się do zajmującego i urozmaiconego wykładu dla szerszej publiczności, nie dawała pola do popisu dowcipnym zwrotom, ani barwnej frazeologii; trzeba było być ścisłym, a największa zasługa czekała



prelegenta, jeżeli potrafi być jasnym i zrozumiałym w streszczeniu poglądów Arystotelesa na wszechświat, na człowieka, na Boga i na zagadnienia metafizycznej natury.

Przyznać musimy z góry, iż zadanie to udało się szanownemu prelegentowi w zupełności; ograniczył się on wprawdzie tylko na samem przedmiotowym streszczeniu nauki założyciela filozofii doświadczalnej w starożytnej Helladzie, ale kto bliżej zna ten temat, odda mu sprawiedliwość, że pokonał trudność nielada, pochwali wstrzeźliwość, z jaką hr. Dzieduszycki trzymał się granic swego przedmiotu i nie próbował krytykować autora, wobec audytorjum, które go po większej części zaledwie z nazwiska znało tylko.

Prelegent zamknął się ściśle w kole arystotelesowych pojęć i zagadnień, poruszanych przez genialnie systematyczny umysł platonowego ucznia, — więc pominął zupełnie milczeniem zarzuty, jakie mu późniejsza krytyka stawiała, bezpodstawne przypuszczenia komentatorów, jakoby filozof z Stagiry był przeciwnikiem rozumu, dlatego, że zwalczał teorie idei platońskich, nie wspominał nie o długiej i ciężkiej walce przesadnych uczeni jednego i drugiego mistrza, o klótniach perypatetyków z platonistami, nawet odrzucił zupełnie biograficzną część, a ściśle trzymał się swego zadania, które polegało na trafnem spopularyzowaniu niezmiernie trudnej i mało dostępnej teorii filozoficznej Arystotelesa w dziedzinie fizyki, etyki i polityki.

Nie uważamy ani za możliwe, ani za stosowne w kilkudziesięciu wierszach niniejszego sprawozdania powtarzać ściśłego rozbioru i charakterystyki tego głębokiego myśliciela starożytnego świata, bo pierwszy lepszy podręcznik francuski, lub niemiecki, a wreszcie sama praca hr. Dzieduszyckiego, niebawem ukazawszy się w druku, uczyni to stokroć lepiej i dokładniej od najtreściwszego sprawozdawcy.

Zaznaczmy tylko przedmiot trzech wykładów uczonego naszego gościa i dopełnimy obowiązek, wyrażając mu wdzięczność za piękną, choć znużającą pracę, jaką rok rocznie przychodzi odzywać i kształcić umysły swoich słuchaczy.

m.

## Z teatru i muzyki.

Ostatni koncert pana Karola Heymana, odbyty w sobotę w resursie obywatelskiej przy wielkim natłoku publiczności, nie dostarczył żadnych nowych danych, które zmieniłyby mogły spostrzeżenia nasze, uczynione nad grą holenderskiego pianisty.

Możnaby raczej powiedzieć, że ten trzeci koncert, a szczególnie wykonana na nim sonata Beethovena, najsilniej przyczyniła się do wyrobienia w słuchaczach sądzących rozważnie stanowczego zdania o koncertancie.

Żadna może kompozycja nie traktowana była tak dowolnie, z takim pogwałceniem stylu, nieusprawiedliwionem jakimkolwiek indywidualnymi motywami, jak ta sonata Beethovena.

Nie było w tem już nic oryginalnego, lecz raczej dziwactwo, które chwilami nasręczało pytanie, czy można podobną interpretację na serjo traktować i czy ją dobrze słyszeli ci, którzy jednym tchem wymawiają, lub jednym zamachem pióra wypisują nazwiska Liszta, Rubinsteinów i p. Heymana.

Schylamy głowę przed wytrawnością sądu Hantschka, Schellego i innych powag krytycznych, ale właśnie dlatego nie pojmujemy jakim sposobem tak wytrawni sędziowie nie dostrzegli w grze p. Heymana, obok świetnego, zdumiewającego wirtuozyzmu, braku prawdziwego wyższego artyzmu?

Być może, iż artystyczna natura jest dopiero w fazie wytwarzania się z temperamentowego i materialnego chaosu, którego obrazem jest gra p. Heymana, ale dotychczas to uporządkowanie żywiołów nie nastąpiło, dotychczas „duch nie unosi się jeszcze nad przepaściami“ i doprawdy nie przystoi takim wyroczniom krytycznym podawać to, co by się dopiero stać mogło, za coś już istniejącego i spełnionego.

\*

Wczorajszy koncert na wypisy dla uczniów gimnazjalnych zgromadził sporo publiczności i pożytecznemu celowi przyniósł znaczny fundusz.

Program, wykonany pod kierunkiem p. Münchejmera, składał się z szeregu numerów rywalizujących o pierwszeństwo wartością utworów i wykonania, którego podjęli się pierwszorzędni nasi artyści.

Barcewicz i Michałowski — wielokrotnie wstępując na estradę warszawską — mogą być pewni gorącego a tak dobrze zasłużonego przyjęcia.

Michałowski odegrał wytwornie tarantellę Rubinsteinów, wymarzył czuły nokturn G-minor Szopena, a nad program dodał mazurka Zarzyckiego.

Barcewicz z świetną brawurą grał „tańce hiszpańskie“ Sarasattego i mazurki Wieniawskiego.

Pani Morin-Pons, utalentowana amatorka, objawiła znów dobrą szkołę przy wrodzonych zaletach szlachetnego głosu.

Część dramatyczna — jak zwykle — stanowiła *great attraction* koncertu.

Uroczy dramacik Sienkiewicza: „Czyja wina?“ który tą drogą może dostanie się nareszcie na scenę rozmaitości, znalazł wybornych wykonawców w p. Ładnowskim i pannie Marczełlo-Chraszczewskiej.

Zwłaszcza pierwszy swą grą delikatnie i umiejętnie cieniowaną, pełną skupionego uczucia i mekkiej rzewności, nadał sytuacji dramatycznej serdeczny akcent i wydobyl z niej technicznie szczerą poetyczność.

Gra panny Marczełlo-Chraszczewskiej, utrzymana w artystycznej mierze i nacechowana szlachetną prostotą, świadczyła o pomyślnym rozwoju pięknego talentu młodej artystki.

Panna Wiśnowska przesłuchnie wypowiedziała zgrabny wierszyk: „Borówki“.

\*

Płynęli, płynęli i... między brzegami utonęli.

Takby powiedzieć można o artystach włoskich, dopływających u nas do sezonowego portu.

Cicho koło nich, głucho, spokojnie i żadna im burza oklasków nie grozi, a jednak, straciwszy sternika w osobie Vergera i przesiadłszy się z włoskiego na francuski statek, doczekali się rozbicia... o Gounoda.

Trudno doprawdy wyobrazić sobie coś słabszego, a drożej w stosunku zapłaconego jak wczorajsze przedstawienie „Fausta“.

Nie nie pomógł napój odmładzający sporządzony przez Mefistę: Faustowi w osobie p. Corsiego powróciło może wszystko prócz... głosu.

P. Seideman, jako piekielny socjusz bohatera, miał wprawdzie głosu dosyć i mógł go trochę Faustowi odstąpić, ale w ogóle szło mu jakoś niezręcznie i sam sobie nie zawsze umiał poradzić.

P. de Bernis (Walentyń) miał o tyle wyższe od całego otoczenia aspiracje artystyczne, że ciągle śpiewał wyżej od wszystkich, w stanowczych chwilach, na dowód żołnierskiego animuszu, nogą sobie przystupując.

Panna Turolla traktowała Gounoda *à la Verdi*, zaprawiając go krzykiem i jaskrawymi efektami, co musiało także zbić z tropu Fausta, nie mogącego sobie mimo swej filozofii wytłumaczyć tego gwałtownego kontrastu między słowami fizjognomją blondynki, a ognistym temperamentem brunetki...

Siebel tak się bał djabełskich praktyk Mefisty, że mu się głos trząsał jak w febrze...

Dobrano nawet odpowiednią Martę, żeby kwartet w ogródku wydał się o ile możności jak najfałszywiej!

I to wszystko kosztowało wczoraj i kosztuje za każdym razem 1000, wyraźnie *tysiąc* rubli.

## WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— *Prav. wiest.* ogłasza rozkaz Najwyższy, dotyczący zniesienia istniejących probierni i ustanowienia natomiast nowych w guberniach petersburskiej, moskiewskiej, warszawskiej, kijowskiej, chersońskiej, kostromskiej, wileńskiej i liflandzkiej, oraz zmiany niektórych przepisów co do wyrobu przedmiotów złotych i prowadzenia niemi handlu.

— *Russk. wied.* donoszą, iż na wydziale historyczno-filologicznym uniwersytetu petersburskiego zamierzono wprowadzić wykład języka fińskiego.

— W petersburskiem towarzystwie technicznem, jak się dowiadujemy z tamiecznych gazet, podniesioną została ciekawa sprawa zastosowania światła elektrycznego do oświetlania kościołów.

— Według zapewnienia gazet petersburskich, odbywać się będą niedługo próby szczepienia karbunkulu, dokonywane przez współpracownika znakomitego chemika francuskiego, Pasteura.

— Głównozarządzający stadninami koronnymi zawiadamia, iż dla przyjsia w pomoc hodowli koni w kraju ze stadnin rządowych, będą na przyszłość sprzedawane ogiery lepszych ras; prawo do kupna logierów mają tylko właściciele stadnin prywatnych.

— Sprawa kanalizacji Warszawy, jak nam donoszą z Petersburga, znajduje się na dobrej drodze.

— Wskutek przedstawienia zarządu miejskiego, wykazującego nieporządku dostrzegane w Saskim ogrodzie, z powodu usunięcia od bram straży policyjnej, p. generał-gubernator warszawski polecił p. oberpolicmajstrowi obmyślenie odpowiednich środków, ażeby posterunki przy bramach ogrodu bezzwłocznie po dawnemu zajęte były przez służbę policyjną.

— Ulica Mazowiecka, pomiędzy Świętokrzyską i Erywańską uległa przebrukowaniu. Układany tam jest bruk z kostek porfirowych. Z tego powodu przejazd na tej przestrzeni zamknięty został.

— W dzisiejszym rozkazie dziennym p. oberpolicmajster m. Warszawy oświadcza podziękowanie swoje brandmajstrowi 2-go ratuszowego oddziału straży ogniowej Skowrońskiemu za porządek i dobre wyćwiczenie tegoż oddziału, o czem p. naczelnik policji miał sposobność przekonać się, alarmując tenże oddział w nocy z piątku na sobotę.

— Doroczny jarmark świętojański na welnę odbywać się będzie tak jak i lat poprzednich na placach bankowych przy ulicy Nowogrodzkiej, na co nastąpiła już decyzja właściwej władzy.

— Na odbytem w tych dniach posiedzeniu wydziału sierot i ochron Towarzystwa dobroczynności przyjęta została ofiara p. H. Junga, który zobowiązał się ponosić koszt utrzymania ochrony piętej przy ulicy Mokotowskiej.

— Podobno w radzie zarządzającej dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej zająć mają pewne zmiany; jeden z najwplywowszych członków tej rady, p. Juliusz Wertheim, jak słyszeliśmy, ma się usunąć z zajmowanego posiedzielnia stanowiska.

— Wkrótce już ogłoszony będzie letni rozkład jazdy na drogach żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej; według nowego rozkładu, pociąg kurjerski nocny wychodzić będzie z Warszawy o wpół do 10 tej wieczorem, a stawać w Granicy o 5-tej rano, w odwrotnym zaś kierunku wyruszy z Granicy o godzinie 7 minut 15 rano, a przybędzie do Warszawy o kwadrans na 8 rano.

— W d. 25-ym b. m., w dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, odbywać się będą wybory na członków władz wspomnianego Towarzystwa, w miejsce wychodzących z urzędowania.

— W dniu 22-im kwietnia r. b., w pierwszym wydziale tutejszego sądu okręgowego, odbędzie się ogólne zebranie kasy pożyczkowo-wkładowej sądu, na którem dokonane zostaną wybory członków zarządu.

— Myśl dra Markiewicza założenia kolonii letnich dla dzieci słabowitych zaczyna już, jak donosi *Medycyna*, wchodzić na drogę wykonawczą. Uorganizował się komitet złożony z 9 osób, który energicznie wziął się do rzeczy i zajął się przedewszystkiem ułożeniem programu swoich czynności. Jak wiadomo, projekt ten popieraliśmy do tego czasu najgoręcej. Przy bliższem roztrząsaniu tej sprawy nasręcza się mnóstwo kwestyj pierwszorzędnej wagi, które rozstrzygnąć wkrótce należy, a mianowicie: czy należy wyłącznie tylko chłopców wysyłać z wykluczeniem dziewcząt, czy głównie opiekować się uczniami szkół publicznych, czy też dziećmi uczęszczającymi do ochronek, szkółek elementarnych i t. p., czy zasada przyjęta co do wieku (od 8 do 14-tu lat życia) w Niemczech, w Szwajcarii, w Danji i t. p., jest i dla nas właściwą, czy wysyłać partjami po 15 chłopców pod opieką doświadczonego nauczyciela, czy też w mniejszych ilościach, oddając w takim razie pod opiekę jakiegoś na wsi mieszkającego opiekuna i t. p. Do sprawy tej powrócimy wkrótce w obszerniejszym artykule.

— Zarządzający oddziałem Królestwa Polskiego na wszechrosyjskiej wystawie przemysłowo-artystycznej, r. st. Blumenfeld, w dniu wczorajszym udał się do Moskwy.

— Wychodzący w Nicei *Phare du Littoral* donosi: „Jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, iż wiadomość o małżeństwie panny Branickiej jest zupełnie bezpodstawna.“ Jak wiadomo podaliśmy z dzienników francuskich wiadomość o zameżczeniu hr. Branickiej z ks. Muratem, nie biorąc naturalnie odpowiedzialności za jej autentyczność.

## 2 teatru i muzyki.

\* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada co następuje:

*Teatr wielki.*

Poniedziałek: „Faust“ (ab. A, nr 3); wtorek: przedstawienie na korzyść warszawskiego Domu schronienia; środa: „Il Trovatore“ (ab. B, nr 3).

*Teatr rozmaitości.*

Poniedziałek: „Nasi najserdeczniejsi; wtorek: „Rozbitki“ (po raz pierwszy); środa: „Rozbitki“.

*Teatr mały.*

Poniedziałek: „Zemsta nietoperza“; wtorek: „Do Włoch“ i „Hannibal ante portas“; środa: „Dzwony kornewilskie“.

Z powodu ostatnich dni wielkiego tygodnia i pierwszego dnia Wielkiejnocy, widowiska w teatrach warszawskich będą zawieszane.



\* Dziś „Faust” Gounoda po raz drugi (ab. A, nr 3).

\* „Rozbitki” Blizińskiego ukazać się mają jutro na scenie teatru rozmaitej, po raz pierwszy.

\* Z Poznania donoszą nam, iż tamże spodziewana jest po świętach wielkanocnych p. Marja Derżanka, primadonna dramatu warszawskiego.

Panna D. wystąpi na scenie poznańskiej sześć razy, między temi i w... „Norze”.

\* Dziś w resursie kupieckiej ostatni wieczór muzyki kameralnej, urządzonej przez pp. Barcewicza, Goebelta, Michałowskiego, Noskowskiego i Trombinięgo.

Program koncertu podaliśmy już dawniej.

\* We środę Towarzystwo muzyczne występuje z programem urozmaiconym i zajmującym.

Chóry żeńskie Towarzystwa między innemi odśpiewają pieśń majową Noskowskiego.

Panna M. Płużańska wystąpi w części deklamacyjnej, a wysoko ceniona amatorka-spiewaczka pani Morin-Pons wykona parę numerów solowych.

Dochód z wieczoru przeznaczony został na rzecz dotkniętego kalectwem b. nauczyciela muzyki, pana K.

\* Koncert Zofji Menter odbędzie się stanowczo dnia 11-go b. m. w sali resursy obywatelskiej.

Zamówienia na bilety przyjmują księgarnie: Gebethnera i Wolffa i Hösicka.

== Głośny łeben za górami!

Tu na miejscu o naszej operze włoskiej, wiemy, że zawiodła najskromniejsze oczekiwania publiczności i krytyki, że nie może osiągnąć liczniejszych słuchaczy i zwrócić kosztów, na które się dyrekcja samowolnie naraziła; tymczasem w Berlinie wyobrażają sobie, że nasi melomani nie posiadają się z radości, słuchając śpiewanej trupy p. Mainiego.

Berliner Boersen-Courrier chwali się listem z Warszawy, w którym mu donoszą, iż ta sama opera, co w teatrze Victoria fatalnie robiła interesa, u nas odnosi jeden tryumf za drugim i wobec przepelnionego teatru się popisuje.

Bodaj to reklamka!...

== Jak się bawią dzieci...

Uroczy widok przedstawiała wczoraj po południu sala teatru dobroczynności.

Była to istna kolekcja ładnych dzieci, rozbawionych, rozmianych, promieniających ciekawością i zadowoleniem, uszczęśliwionych chwilą niezwykłej rozrywki.

Drobnitka ta a niezmiernie wdzięczna publiczność głośno objawiała swą uciechę i uznanie dla p. Siedleckiego, który z zręcznością bawił małych widzów swemi sztukami i humorem; pochwalić mu też należy ostrożność w układaniu programu i dobór sztuk dowcipnych, a do gustów młodocianego wieku zastosowanych, jak i tę niedyskrecję, niezwykłą u magików, z którą każdy ze swych mniemanych cudów tłumaczył, aby w dzieciach nie wzbudzić opacznych pojęć o magii dzisiejszej.

Pan Niemojowski święcił prawdziwy tryumf jako autor „Zaczarowanej Magdusi”, otrzymał bowiem rzesiste oklaski tych drobnych raczek, które za instynktem samych uczuć były mu brawo.

Komedyjka jego, przypominająca w pomyśle „Błazka opętanego”, jest nader zręczną w przeprowadzeniu tego moralu, iż bez pracy i nauki nie można być prawdziwie szczęśliwym i że na uśmiechy fortuny zasłużyć sobie należy.

Kłopoty Magdusi, gęsiarki, zasypiającej wiejską dziewczuchą, a budzącej się wielką panią, serdecznie ubawiły publiczność, ale bo też zupełnie na wysokości swojego zadania stanęła dwunastoletnia przedstawicielka tej roli Helusia Zimajerówna, córka artystki, która zadziwiający na swój wiek okazała talent i temperament sceniczny.

Jeżeli talent ten dojrzeje w przyjaznych warunkach, stanie się prawdziwą ozdobą sceny, byle tylko nie poszedł fatalną drogą „cudownych dzieci”.

Cały małoletni komplet w sztuce p. Niemojowskiego sprawiał się bardzo dobrze i utrzymał jej główny efekt, a starsi pomagali do zaokrąglenia całej, z poświęceniem dla dobrego celu i powodzenia komedji, stanowiącej dobry nabytek repertuaru dziecinnego.

Na ogólne żądanie, a zwłaszcza na pociechę zapłakanych malec, którzy od zamkniętej kasy tłumnie wczoraj odchodzić musieli, całe to widowisko na dochód starców i sierot powtórzonem zostanie jutro, to jest we wtorek, o godzinie 4-tej po południu.

== Wszczęświat.

W dniu dzisiejszym ukazał się pierwszy numer „Wszczęświata”.

Treść przedstawia się arcy zajmująco.

Po słowie wstępem spotykamy początek odczytu dra Fabjana „O promienistym stanie materji”,

dalej życiorys ks. Władysława Lubomirskiego przez prof. A. Wrzesnińskiego, „Wspomnienia z podróży do Peru” J. Sztolmana, „Powstawanie gliny” przez J. Bąkowskiego, sprawozdania z książek, wreszcie kronikę naukową i wiadomości bieżące.

Numer zdobi portret ks. Władysława Lubomirskiego.

Pismu temu życzymy powodzenia, na jakie zasługuje.

== Dar.

Istniejące przy kościele św. Franciszka Serafickiego bractwo św. Antoniego wraz z przełożonym kościoła, ks. kanonikiem Kaczanowskim, sprawiło do grobu Chrystusa żyrandol.

Żyrandol ten, o 60 świecach, kosztuje rs. 750.

† Hr. Stanisław Potocki.

W ubiegłą sobotę rozeszła się wieść o nagłej śmierci hr. Stanisława Potockiego w Prażce, w okolicy Częstochowy, podczas polowania.

Prerażający ten wypadek był skutkiem nieostrożności w wyprawie myśliwskiej na słomki.

S. p. Stanisław Potocki, najstarszy syn Tomasza, znanego w piśmiennictwie i życiu publicznym Królestwa Polskiego, urodzony z hr. Aleksandrowiczównę, zaszczytnie wśród obywatelstwa niósł spuściznę imienia i stanowiska.

Ożeniony z Marją Ostrowską, córką hr. Aleksandra Ostrowskiego z Maluszyna, dawał wzór umiejętnej pracy rolnika i wielkiej zacności obywatela.

W sile wieku wyrwany z łona rodziny — Stanisław Potocki zostawi próżnię w kole obywatelstwa.

== Wystawa koni.

W dniu wczorajszym komitet wystawy koni i inwentarza, odbyć się mającej jak wiadomo w czerwcu r. b., odebrał pożądaną wiadomość.

Oto Jw. Naczelnik kraju zezwolił raczylna przypuszczenie do udziału w wystawie maszyn i narzędzi rolniczych.

Utworzą one osobny dział wystawy, w którym zapewne, sądząc z żądań i ochotności, jaką fabrykanci tychże maszyn przy każdej sposobności wykazali — prędzej miejsca niż wystawców zabraknie.

Dział ten, według wyraźnego warunku władzy, będzie poza konkursem, czyli że żadne w dziale tym nie będą udzielane nagrody i żadnych w tym dziale konkursów urządzać się nie będzie.

Następne posiedzenie komitetu wystawowego odbędzie się w dniu 15 kwietnia.

Na tem też posiedzeniu utworzone zostaną i zatwierdzone listy sędziów w rozmaitych konkursach wystawy.

== Tramwaje.

Donosiliśmy niedawno, iż dyrekcja tramwajów uczyniła obstalunek wagonów letnich w fabryce warszawskiej akcyjnej pp. Lilpop, Rau i sp.

Wagonów tych obstalowano na próbę 10.

Z dokonanych robót przekonano się, że wagony w fabryce tej wykonane są równie dobre, trwałe i lekkie jak zagraniczne i przyjęto ostatecznie postanowienie czynienia dalszych obstalunków na miejscu w pomienionej fabryce.

Roboty na linii „Plac teatralny, Leszno, rogatki wolskie” postępują tak szybko, iż obecnie doszły już do ulicy Żelaznej.

Układanie szyn i podkładów dociera już do Chłodnej.

Zapewniano nas, iż w tydzień po świętach wielkanocnych linja ta ukończoną i do użytku publicznego oddaną będzie.

== Z cmentarza.

W uznaniu godnym porządku utrzymywany cmentarz powązkowski szpeci stara budowla przy katakumbach znajdująca się, t. z. „grabarnia”, która na pół zrujnowana do żadnego użytku służyć już nie może.

Wiemy, iż zarząd cmentarza występował od dawna, albo o zupełne wyrestaurowanie jego budynku, lub natychmiastowe usunięcie go, dotąd jednak nie doczekał się decyzji w tym przedmiocie.

Dajemy przeto dzisiaj i nasz głos gwoździ usunięcia tej rudery, bez potrzeby szpecącej pole śmierci...

== Dziwny wypadek.

Na Burakowskiej do 10-letniego Józefa S. przybiegł inny jakiś chłopiec, około lat 15 mieć mogący, nieznanym w okolicy.

Chłopiec ten miał w ręku rewolwer i wystrzałem z takowego ranił S. ciężko w brzuch...

S. padł na ziemię bezprzytomny, a sprawca nie-szczęścia zbiegł zdołał.

Raniony, przyprowadzony do przytomności, nie mógł objaśnić o osobistości napastnika.

Sledztwo zarządzone.

Życie samego chłopca jest w niebezpieczeństwie.

== Sprawa zapisu s. p. Sierakowskiej.

Z Płocka donoszą nam, iż w doniosłej sprawie o nieważność testamentu s. p. Sierakowskiej sąd

tamtejszy w dniu 31-ym z. m. wydał wyrok, mocą którego zapisy przez zgasłą poczynione w swej mocy utrzymał.

W obronie ostatniej woli testatorki stanął adw. przys. Józef Brzeziński.

== Z Łomży.

Otrzymujemy wiadomość z Łomży, iż tameczne Tow. kred. zajęte jest czynnością porządkowania akt nadesłanych z Płocka, z powodu przeniesienia ksiąg hipotecznych z 5 powiatów.

Delegat płockiej dyrekcji udał się na miejsce dla attentowania przy czynności.

Przeniesienie znacznej ilości ksiąg do Łomży wpłynie na zmniejszenie zajęć notarialnych w Płocku.

== Epizootja.

Księgosusz nie przestaje się srożyć na prowincji.

W trzech wioskach gminy Niwiski, w powiecie siedleckim, wybito w ciągu tygodnia 48 sztuk bydła chorego lub podejrzanego o zarazę.

== Pożary w Tomaszowie.

Tomaszowska straż ogniowa była w ubiegłym tygodniu dwukrotnie alarmowana.

Najpierw pożar wybuchł w stajniach pocztowych, obficie napełnionych słomą i sianem.

Ogień szerzył się tak szybko, iż nie można już było ocalić koni i wozów pocztowych.

Działalność straży ogniowej ograniczyła się na uchronieniu od płomieni budynku pocztowego.

We wtorek znów straż ogniową zaalarmował pożar wynikły w zabudowaniach Lessinga.

Straż za przybyciem swoim na miejsce pożaru zastała już pięć domów stojących w płomieniach, z których mieszkańcy tylko z trudnością wynosili swój dobytek.

Przy pożarze było czynnych 5 sikawek, których działaniu udało się ograniczyć niebezpieczeństwo.

Pożar ciężko dotknął 30 ubogich rodzin.

== Przesąd.

W Gaz. lwowsk. czytamy co następuje:

„Trumna z zwłokami płynęła przed tygodniem po Dniestrze i pod Zwańcem została wydobyta na brzeg przez zdziwionych i przerażonych włościan, którzy zaraz donieśli o tym tajemniczym wypadku władzom rosyjskim.

Ponieważ trumna przypłynęła z Galicji, więc władze rosyjskie udały się do granicznych władz austriackich, a po przeprowadzonym dochodzeniu okazało się, że trumna wraz z nieboszczykiem rzucona została do Dniestru w Trubezynie, w Galicji, w powiecie borszczowskim.

We wsi tej powiesił się dnia 13 b. m. włościanin Antoni Rybczak i został pogrzebany namiejscowym cmentarzu.

Tymczasem kilku włościan trubezyńskich, wiedzionych przesądem, że samobójca wracać musi jako upiór z cmentarza i sprowadzać straszne klęski na sioło, udało się w nocy na 15 b. m. na cmentarz i wygrzebawszy trumnę, wrzucili ją z zwłokami do Dniestru!

Wytoczono śledztwo sądowe przeciw sprawcom tego czynu.

== Wypadki.

\* Wczoraj w domu nr 37, przy ulicy Pańskiej, żona majstra bednarskiego, Anna Z., lat 46 licząca, oddając się nałogowo pijaństwu, powiesiła się na pętli zrobionej z fartucha i zaczepionej u drzwi.

W chwili samobójczego zamachu Z. była nietrzeźwą.

Spostrzegła ją dość wcześnie Marjanna C. i odcieła.

Przy pomocy lekarskiej zdołano Z. do życia przywrócić.

\* W bawarji „Zacisze”, Władysław S., czeladnik rzeźniczy, pokłóciwszy się z Franciszkiem S., zadał mu nożem ciężką i niebezpieczną ranę w prawy bok.

Rannego w stanie bezprzytomnym odwieziono do szpitala.

\* Pozostawione bez nadzoru konie, zaprzęzione do dorożki nr 338, na Karmelickiej rozbiegały się i popędziły galopem ku ulicy Leszno.

W pędzie najechały na trzyletniego chłopca Lipę G., którego mocno poraniły.

\* Na Grzybowskiej, pod nr 48, zaleziono podrzucone dziecko pięciomiesięczne.

\* Wczoraj, około godziny 1-ej z południa, w domu pod nr 8, za Żelazną Bramą, w piwnicy, w której znajduje się skład apteczny, zapaliła się wskutek nieostrożności benzyna.

Ogień ugaszony został przez mieszkańców przed przybyciem oddziału mirowskiego straży ogniowej.

## Ze świata.

× Z Krakowa donoszą nam, iż Juljusz Kossak przystąpił już do wykonania całego szeregu ilustracji z polskiego „Mohorta”.

× Pamiątka odsieczy wiedeńskiej. Jednocześnie z rozpisaniem konkursu na pomnik, jaki z okazji dwóchsetnej rocznicy uwolnienia Wiednia od turek ma być wzniesiony w tunie św. Szczepana, zawiązało się w stolicy państwa pod protektorem arcyksięcia Albrechta towarzystwo, które ma na celu wzniesienie ze składek pu-



blicznych kościoła wotywnego w miejscu, gdzie d. 12-go września 1683 roku zlamana została na zawsze główna siła zbrojna Osmanów. Miejsce to znajdować się ma w Weinhaus pod Wiedniem, na południe od tak zwanej *Türkenschanze*. Koszt budowy owej świątyni preliminowano na 120,000 złr., a zebrano dotąd na ten cel 14,000 złr.

× **Ks. Bismarek** w dniu 1-ym kwietnia skończył sześćdziesiąt siedm lat wieku; rok ten był dla niego fatalistycznym. Zdawien dawna bowiem przepowiadał sobie, że roku 1881 nie przeżyje i albo sześćdziesiąt sześć albo też dziewięćdziesiąt dziewięć wiosen liczyć będzie w swoim życiu, a że tak późnie starości nie mógł się spodziewać, więc ten pierwszy termin uważał za prawdziwy. Tymczasem los pozwolił mu przejść granicę pierwszej przepowiedni cało i zdrowo, zatem ma przed sobą drogie spory, jeżeli wróżby — nie skłamią.

× **Nauka fechtunku** wchodzi teraz w modę pomiędzy damami wielkiego świata w Paryżu; francuskie arystokratki zaczynają robić broń, bić się na szpady i florety, jak oficerowie armji. Hrabina de G. wyzwała słynnego szermierza br. de San-Malato na pojedynek i bić się z nim będzie na ostre. Z galanterji dla dam baron chyba pozwoli się ranić, a przynajmniej nie zadrasnie alabastrowej skóry swej śmiałej przeciwniczki.

× **Rzeczony podział**. Pani Autran, wdowa po dwóch mężach i właścicielka wielomilionowego majątku, w tych dniach zakończyła życie w Marsylii. Testamentem rozporządziła, ażeby serce jej złożono w grobie drugiego jej męża we Francji, zwłoki zaś, ażeby pochowano w grobowcu jej pierwszego męża w Connecticut, na ziemi amerykańskiej...

× **Prawa ręka Wereszczagina**, znakomitego rosyjskiego malarza, jest w całym tego słowa znaczeniu niepospolitą; pominawszy bowiem tyle dzieł, jakie stworzyła, dziwić się niemal trzeba po bliższym jej zbadaniu, że je właśnie stworzyć potrafiła. Wyobraźcie sobie rękę, u której wskazujący palec jest do kości przegryziony zębami... lamparta; w młodości swej artysta bawił się zwyczajnie z oswojonym lampartem, który mu psa zastępował. Dzika natura obudziła się razu pewnego w ulubieńcu Wereszczagina, gdy tenże bawił się z nim i zęby uchwyciły palec nieostrożnego pana; na szczęście nie trzeba było amputować go po ukąszeniu. Licznymi bliznami pokryty jest i średni palec malarza, przestrzelony na wojnie. Dłoń zaś pozbawioną jest kości, zamiast których tylko jakieś miękkie chrząstki się znajdują; do tego wszystkiego ramię było przed laty złamane i nastawione jako tako przez wiejskiego chirurga. Przypnie trzeba, że taka ręka okaleczona przystawałaby lepiej inwalidzie jakiemu, a jednak nią artysta zdobył sobie tak szeroką i głośnie sławę jako malarz!...

× **Największa duma amerykańków**, wodospad Niagary, według doniesień dzienników nowojorskich, zagrożony jest w swoim istnieniu!.. Masy skalne bowiem, znane pod nazwą „podkowy Niagary“, z których rzeka, staczając się gwałtownie na dół, tworzy słynny swój wodospad, zaczynają się kruszyć pod działaniem wody do tego stopnia, że straciły charakterystyczny swój kształt podkowy a przybrały kształt trójkąta. Przeszło 10,000 centnarów gruzu skalnego już się rozluźowało, a kruszenie się i zesuwanie trwa ciągle jeszcze. Inżynierowie amerykańscy twierdzą, że jeżeli sztucznymi sposobami nie zapobiegnie się wczesnie dalszemu rozsądzaniu skał, jeszcze przed upływem stulecia wspaniałe wodospad Niagary zniknie zupełnie.

× **Niemaj już dzieci!** W Peszcie przed kilkoma dniami zdarzył się straszny wypadek samobójstwa dwójga kochanków: piętnastoletniego podlotka i o rok starszego od niej ucznia szkoły realnej. W ogrodzie publicznym, wieczorem dwoje tych niedorostków usiłowało pozbawić się życia wystrzałem z rewolweru; on pierwszy dał przykład, a kula przeszła pod samem sercem, potem ona wyjęła mu broń z ręki i dwoma wystrzałami raniła się w brzuch. Odwieziono tę romansową parę do szpitala, gdzie dziewczynka przyszła do przytomności, aby z całą śmiałością przyznać się, że powodem samobójczego zamachu ich — była nieszczęśliwa miłość.

× **Ostrożnie z całowaniem!** Pocałunek to rozkosz niewysłowiona; nie trzeba być poetą, aby o tem wiedzieć, wystarczy być młodym i zakochanym. Ale pocałunek może być zabójczym, może przysparzać o chorobę, może być torturą, nawet dla zakochanych, jeżeli — liczyć się z nim nie zechcą. Posłuchajcie tylko... W pewnym miasteczku niemieckim, młody jakiś entuzjasta założył się o sumę lichych 200 marek, że swoją narzeczoną w przeciągu dziesięciu godzin pocałuje 10,000 razy w same usta, bez przestanku. Co pół godziny tylko mieli się posilać. Na pierwszą godzinę byłby się może nie jeden kandydat znalazł bez pretensji do stawki, zwłaszcza że usta panny były świeżutkie i smaczne jak maliny. Nic dziwnego też, iż młodzi narzeczeni w pierwszej godzinie pocałowali się 2,000 razy, w drugiej tylko 1,000, w trzeciej 750, a potem — potem ani razu więcej, bo on dostał kureczu w ustach i omdlał, ona zaś straciła także przytomność i tego samego wieczoru zapadła na nerwową gorączkę. Czując parę oczuciem z wielką trudnością, co najgorsza, że lekarze kazali ślub odłożyć, potem na przeciąg całego... roku!

— **Wobec świata.**

Zbliżające się święta Wielkiejnocy zmuszają nas znów odwołać się do niewyczerpanej nigdy ofiarności czytelników naszych...

Przemawiamy w imieniu biednych, cisnących się gromadnie do drzwi *Kurjera* z prośbą o pomoc w ciężkiej potrzebie.

A biedy w tym roku niemało...

Kto więc może, niech śpieszy choć z najdrobniejszym datkiem i przyczyni się do osłodzenia uboższymi braciom czasu wielkich świąt chrześcijańskich!

— **Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*:**

**Na pomnik Mickiewicza.**

Karaś z Pędziszewa rs. 5, M. Załęski rs. 2, krakowianin rs. 1, Adam Antoszewski k. 50, H. T. zebrane w towarzystwie k. 60 i rs. 1 k. 20. — Ogółem złożono rs. 3,076 k. 50.

**Na pomnik Hoffmanowej.**

Janowski rs. 1, M. Załęski rs. 3, A. Ł. rs. 10, krakowianin rs. 1, Jan Breslauer księgarz 10 egzemplarzy książki do nabożeństwa dla spieniężenia.

— W kościele ewangelicko-reformowanym przy ulicy Leszno odbywać się będą nabożeństwa w m. kwietniu jak następuje:

W języku polskim o godzinie 10-tej zrana dnia 2-go kwietnia (wraz z komunją), — 10, 23 (wraz z komunją) konfirmacja dnia 9-go o godzinie 12-tej w południe, oraz dnia 7-go o godzinie 3-ciej po południu (w wielki piątek).

— W języku niemieckim dnia 1-go (w wielki piątek wraz z komunją) 6-go (wraz z komunją) i 9-go (wraz z komunją) i 16-go (wraz z komunją) zawsze o godzinie 10-tej zrana.

— W języku francuskim dnia 30-go (wraz z komunją) o godzinie 10-tej zrana. Przygotowanie do komunji odbywa się w wigilję o godzinie 3-ciej po południu.

— Podaje się niniejszem do wiadomości pp. artystów, iż W. Hübner właściciel składu artystycznego w Welwarn, otwiera z d. 1-ym maja r. b. stałą wystawę obrazów w Karlsbadzie i prosi pp. artystów o nadsyłanie dzieł swoich na takową. Urządzający wystawę powyższą, przyjmując na siebie koszt przesyłki i zwrotu obrazów, zapewnia wysoką takowych asekurację, na indemnizację zaś kosztów potrącać będzie 15% od ceny sprzedanych obrazów. Mający zamiar przesłać swoje obrazy na powyższą wystawę powinni zawiadomić o tem urządzającego wystawę, nie później jak w końcu marca r. b. pod adresem W. Hübner, Welwarn w Czechach. Obrazy zaś dostarczyć w drugiej połowie kwietnia do Karlsbadu Mowhtbrunn.

## W nekrologja.

† W dniu wczorajszym, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, przeżywszy lat 84, przeniosła się do wieczności ś. p. Franciszka **Piotrowska**, wdowa po Romanie Piotrowskim, nauczycielu muzyki. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski nastąpi w dniu jutrzejszym o godzinie 5-tej po południu, z domu przy ulicy Wróblej nr 4.

† W dniu 4 kwietnia, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Anieli z Leppertów **Ostaszewskiej**, odbędzie się za spój jej duszy, w kościele św. Barbary, na Koszykach, o godzinie 3-iej zrana, msza żałobna, na którą pozostały mąż wraz z córką zaprasza krewnych i znajomych. —1126—

† Ś. p. Marja z Bielewiczów **Pilatowska**, żona kupca, przeżywszy lat 54, zmarła d. 2 kwietnia r. b. W strapieniu pozostały mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 4 kwietnia, we wtorek, o godzinie 10-tej zrana, w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie 3-iej po południu, na cmentarz powązkowski. —317—

† Ś. p. Marja z Jasińskich **Minasowicz** zmarła we wsi Rozwiniń w dniu 2 b. m. Zwłoki przewiezione zostaną do Warszawy; o pogrzebie uwiadomi pisma i klepsydry. —318—

† W dniu 2 kwietnia r. b. opatrzona ŚŚ. Sakramentami, po długich i bardzo bolesnych cierpieniach zasnął w Bogu ś. p. z Zalewskich 1-go ślubu Modkowska, 2-go Paulina **Łempicka**, wdowa po b. oficerze b. wojsk polskich, b. obywatelu ziemskim. W nieutulonym smutku pozostali synowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo za spój jej duszy w dniu 4 b. m., o godzinie 11 i pół zrana, w kościele św. Krzyża, odbyć się mające, a następnie na przeprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski. —1128—

† Ś. p. Antoni **Szpakowski**, b. kupiec, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, dnia 1 kwietnia r. b. przeniosł się do wieczności, przeżywszy lat 51. Pogrzeb w smutku żona wraz z córką, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 4 kwietnia, o godzinie 10-tej zrana, w kościele św. Karola Boromeusza, przy na wyprowadzenie zwłok o godzinie 6-tej po południu, z tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski. —1127—

† We wtorek, dnia 23 marca (4 kwietnia), jako w 9-ty dzień od śmierci ś. p. Szymona **Akimowa**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w katedralnym soborze przy ulicy Długiej o godzinie 12-tej w południe, na które pozostały syn i wnuki zapraszają wszystkich chcących obecnością swoją uczcić pamięć nieboszczyka. —1134—

## Z ostatniej poczty.

**Sprawozdanie telegraficzne „Kurjera warszawskiego.”**

**Paryż 1-go kwietnia.** — Gambetta zakupuje dzienniki za pośrednictwem syndykatu, złożonego z bankierów żydowskich. — Czyni on gorące zabiegi, aby został wybrany prezesem komisji rekrutacyjnej.

**Paryż 2-go.** — Gambetta został wybrany prezesem komisji rekrutacyjnej.

**Palermo 2-go kwietnia.** — Wczorajszy drugi dzień uroczystości przeszedł także spokojnie. Wieczorem odbyło się wspaniałe widowisko bitwy morskiej z oświetleniem zatoki. Garibaldi wystosował do mera pismo, w którym wyraża uznanie ludności za jej wczorajsze spokojne i lojalne zachowanie się.

**Berlin 2-go kwietnia.** — W izbie panów przy obradach nad rządem książę Ferdynand Radziwiłł miał mowę, w której zachęcał gorąco rząd do sprawiedliwego postępowania z polakami i uwzględnienia ich umysłowego rozwoju.

**Wiedeń 2-go kwietnia.** — Kredyt, jakiego rząd zażąda u delegacji wspólnych, wynosić będzie sumę 25 do 26 milionów złr.

**Wiedeń 1-go kwietnia.** — Według informacji *Politische Correspondenz*, rosyjski agent dyplomatyczny w Cetynji, radca stanu Jonin, otrzymał dłuższy urlop.

**Kraków 1-go kwietnia.** — Wczoraj przybyło tu 26 rodzin żydowskich, emigrujących z Odessy do Ameryki.

**Sofia 31-go marca.** — Mówią, że bułgarski minister spraw wewnętrznych rozesłał do wszystkich prefektów sekretne polecenie, nakazujące aresztowanie przywódcy bułgarskich liberałów Sławiejkowa, który z własnej woli emigrował do Wschodniej Rumelji, skoro tylko S. ukaże się w granicach księstwa.

**Petersburg 1-go kwietnia.** — *Jużnyj kraj* objaśnia, że zaarrestowany statek z ładunkiem dynamitu, o czem niedawno dzienniki donosiły, wiozł ten sam dynamit, który raz już był zaarrestowany przez rząd turecki na statku *Wulkan*. Dynamit ten z upoważnienia rządu przeznaczony był dla nadreńskich kopalni węgla i dla budującej się kolei kryworoskiej.

**Petersburg 1-go kwietnia.** — *Bakińskie Izwiestja* donoszą, że trzech cudzoziemcy podający się jeden za antropologa, drugi za entomologa a trzeci za botanika, mający zamiar udać się w podróż pomiędzy tekińców, zostali z drogi zwróceniu i przywiezieniu do Baku. Zatrzymanie ich miało ten powód, że podróżnicy z których jeden jest Niemcem a dwaj inni Anglikami, nie są tem czem się być mienili a podróż ich nie miała celów naukowych.

**Petersburg 1-go kwietnia.** — *Herold* w nader ostrej formie zaprzecza wiadomości podanej przez *Nowoje wremja*, jakoby rząd miał zamiar wydania przepisów ograniczających cudzoziemców w prawie osiedlania się i zamieszkiwania w Rosji. *Herold* objaśnia, iż wieść ta, nie mająca wreszcie żadnej podstawy, miała na celu niemców. „Wygląda to jak sztydzenie ze zdrowego rozsądku, żeby organa rosyjskie w podobnie podlegający sposób zwracały uwagę na zamieszkałych lub spokojnych, poważnych i pracowitych Niemców“ — zamiast całą swą uwagę poświęcić innym daleko poważniejszym potrzebom państwa. Temi wyrazami zamyka *Herold* swój artykuł.

**Petersburg 1 kwietnia.** — *Nowoje wremja* w artykule zatytułowanym „Pod adresem naszej dyplomacji“ między innemi powiada: „Zdawałoby się, że po pogromie 1877 r. i postoju armji rosyjskiej pod Konstantynopolem, turecy powinni być byli stać się ustępliwiejszymi i więcej uprzedzającymi. W rzeczywistości zaś widzimy, że jest zupełnie przeciwnie. Przez całą zimę naprzykład toczyły się układy o sposób spłaty kontrybucji wojennej i pomimo znacznego ustępstwa, turecy nie myślą nic płacić ani nawet serjo umówić się o sposób zapłacenia, jak to czynią z pełnomocnikami europejskich wierzycieli“. Wszystko na świecie ma swoje przyczyny, musi je także mieć i turecki upór. Zapewne turecy odznaczają się nader krótką pamięcią, liczą na jakichś nowych przyjaciół prócz Anglików i węgierskich radykałów. W każdym razie obowiązkiem naszej dyplomacji jest nie zasypiać i nie upoważniać do przypuszczania, że Rosja dla żartu wydała półtora miljarda i przelała krew setek tysięcy ludzi na Wschodzie w 1877 roku.“ Przechodząc następnie do spraw azjatyckich a mianowicie do zbierania się Chin *Nowoje wremja* kończy uwagę, że położenie rzeczy



na chińskim pograniczu jest tego rodzaju, że „w każdej chwili może wywołać starcie, kiedy tego tylko zapragną nasi przyjaciele. Dyplomacja nasza również nie powinna spuszczać z uwagi znaczenia Niemiec ciągle zwiększającego się w politycznym i handlowym kierunku w Chinach, w miarę upadku wszelkiego wpływu jaki miała tam Francja.”

## Telegramy.

(Agencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

**Petersburg 2-go.**—Nowoje wremja otrzymuje wiadomość z Odessy, że sąd nad sprawcami zamachu na generała Strielnikowa już się odbył. Obydwaj skazani na karę śmierci przez powieszenie.

**Falerno 2-go.**—Garibaldi wydał proklamację do tutejszej ludności, zwracając jej uwagę na to, że nie Francja, lecz papieństwo było przyczyną niesporów sycylijskich.

**Konstantynopol 1-go.**—Wskutek noty ambasadora rosyjskiego, domagającej się odpowiedzi w kwestji kontrybucji wojennej, Porta zawiadomiła ambasadora, że układ proponowany w pałacu sultanskim przyjmie z zastrzeżeniem: 1) że gwarancje udzielone obecnie mogą być ewentualnie zamienione na inny ekwiwalent; 2) że wartość gwarancji przewyższać ma sumę długu tylko o 1/4; że Rosja zrzecze się kontroli nad poborem oddanych na gwarancję podatków, którą to kontrolę otrzyma cesarski bank otomański. Gdy pan Nowikow oświadczył, że propozycje Porty przyjmuje z wyjątkiem ostatniej, Porta przesłała mu onegdaj notę w odpowiedzi na notę jego z d. 27 z. m. oświadczając, że wobec przyjęcia jej modyfikacji, ma nadzieję, iż

Rosja nie zechce upierać się przy żądaniu swoim co do kontroli i przeto Porta uważa układ jako zawarty.

**Konstantynopol 2.**—Ambasador rosyjski, w odpowiedzi na notę Porty z dnia 30 marca, ob staje przy zachowaniu kontroli co do pokrycia kontrybucji wojennej.

## Telegramy własne

„Kurjera Warszawskiego“.

**Petersburg 2-go kwietnia.**

Gazety tutejsze donoszą, iż zamierzono reorganizację prowincyj nadbałtyckich w duchu uwzględnienia interesów miejscowej ludności estońskiej i lotyńskiej.

**Petersburg 3-go kwietnia.**

W sferach rządowych poruszono kwestję rozwięcia stosunków handlowych z Bułgarią.

Jest zamiar powołania do udziału w wystawie moskiewskiej wystawców bułgarskich.

**Petersburg 3-go kwietnia.**

Generał Skobelew w dniu wczorajszym wyjechał koleją nikolajewską.

**Petersburg 3-go kwietnia.**

Proces obywatela gubernji mińskiej p. Krupskiego przeciwko sekretarzowi senatu Makowowi został rozstrzygnięty na niekorzyść Krupskiego.

**Głos** w dniu wczorajszym zamieścił sprawozdanie z tegoż procesu.

— Dr med Witold **Jaroszyński** ordynuje od 1-go maja r. b. w Karlsbadzie, Kaiserstr. w domu: „Warschau“.

—1130—

## Obrońca sądowy

znajdzie w mieście Grodzisku (pod Warszawą) stałą klientelę. Oferty pod lit. K. B. składać w redakcji Kurjera Warszawskiego.

—1122—

— **Dentysta S. ROTHEIM**, wynalazca nowego systemu wprawiania zębów sztucznych, przez urząd lekarski za najlepszy uznany, leczy choroby szcęk i zębów, plombuje i znieczula ból przy wyjęciu zęba; przyjmuje od 10—6 w. Królewska 37. (1058)

— **Maria Fittal**, właścicielka fabryki kwiatów, Długa nr 16, powróciła z zagranicy. (1125)

## KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Do monogramu O. B.

Kwiatki białe — pierwszeństwo — przemija przedko — a co minęło nie wraca. Lec i uschnięty kwiatki białym pozostać może — pozostawmy go tylko w spokoju.

—1124—

## TEATR:

**WIELKI:** Dziś: „Faust“ (ab. A, nr 3). Jutro: przedstawienie na korzyść warszawskiego Domu schronienia. — **ROZMAITOSCI:** Dziś: „Nasi najserdeczniejsi“. Jutro: „Rozbitki“. — **MAŁY:** Dziś: „Zemsta nietoperza“. Jutro: „Do Włoch“ i „Hambibal ante portas“.

Cena okowity z dnia 3-go kwietnia.

Hurt. skład. wiadro rs. 7.47<sup>2</sup>, garniec rs. 2.43.

— Wysokość wody na rz. Wiśle stóp 3 cali 8.

**Polski Skład Nici, ul. hr. Berga 11. Nici Broksa, tuz. 68 kop. Wełna jedwabna na rs. 2 k. 50. Kordonki, Bawełny, Przybory do robót i toalet. Rękawiczki. Wybór Pończoch, Skarpetek i Trykotaży własnej fabryki. Chustki płócienn. od rs. 3 do 15.**

Przez Rząd zatwierdzony i kwateronowany  
**DOM KOMISSOWY**  
pod firmą  
**SALA LICYTACYJNA PRYWATNA**  
Miodowa № 11.

1) Przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki lub przez licytację wszelkie ruchomości: meble, dywany, futra, ubrania, lustra, biżuterje, rzeczy sztuki, ekwipaże, instrumenta muzyczne i t. p.  
2) Na zlecenie kupuje i sprzedaje wyż wymienione przedmioty, jakoteż wyroby i towary od fabrykantów i kupców.  
3) Wymienia meble. Zapas nowych i używanych wielki na składzie.  
Otwarta codziennie od godziny 9-tej do 7-mej wieczorem. W święta od 12—3. 46r.

## Szpital D-ŹKA Jezus

Kliniki Ces. Warsz. Uniwersytetu.  
Bezpłatne ambulatorjum dla niezamożnych chorych.

**Prof. D-r. Popow.** we Wtorki, Czwartki i Soboty, od godz. 10 do 11 rano przyjmuje chorych z chorobami wewnętrznymi.  
**2. Prof. D-r. Efremski,** codziennie od godziny 12 do godz. 1 rano, przyjmuje chorych z cierpieniami zewnętrznymi (chirurgicznymi). 35 r

## Syndycy ostateczni masy upadłości Jana Holca,

podają do wiadomości, że w dniu 13 i 14 Kwietnia r. b. (we Czwartek i Piątek), od godz. 8 rano, odbywać się będzie w Cieshojku sprzedaż przez publiczną licytację, różnych mebli, jakoteż. Łóżek żelaznych, Szaf, Komód, Stoiów i t. d., mniejszych lub większych partjami. Bliższych szczegółów dowiedzieć się można u podpisanego adw. przys. przy ulicy Świętokrzyskiej № 11, w dniach 3, 4, 5 i 6 b. m., między 5 a 7 po południu. 2111 **Karol Dunin**, adw. przys.

## Dwóch Podleśnych

praktycznie uzdolnionych w czynnościach leśnych, może dopełniać sztucznych upraw leśnych, w kwadraty, w pasy, zakładanie szkółek, i z tychże flancowanie ze świadom, urządzanie suszarni do suszenia leśnych, oraz wyrobem materiałów leśnego i urządzenia gospodarstwa leśnego i urządzanie tegoż, osuszania mokradli leśnych, posiadających chlubne świadectwa.—Obowiązki mogą przyjąć zaraz, lub od 1-go Lipca r. b.; Zielna № 10, mieszk. 22, stróż wskaże.

## W dniu wczorajszym (w Niedzielę), zginął

## PIESEK

kundelek, biały, z kasztanowatemi łalami, na tułowiu i uszach, wabi się Filus, ma na nogach po 6 palców, obróbkę skórzaną z mosiężną blachą i psi medal na wolny pobyt w Warszawie.—Łaskawo znalazca przesyła jest o odprowadzenie go na ulicę Kruczą (róg Hożej № 13b, dom Dra Reichmana), do stróża Stanisława za nagrodą. 978



Od lat 38 egzystująca  
Patentowana Fabryka  
Gorsetów bez szwu  
**Jana Bernhard,**

Miodowa № 2, pałac Dymański, drugie wejście od ulicy Podwal № 3,  
poleca wielki wybór **GORSETÓW** swego własnego wyrobu, jako też i zagranicznych we wszystkich fasonach, po cenach przystępnych. —936—

## Koronki Ruskie

białe i czarne, z najpiękniejszych źródeł otrzymane w komis. — Crèpe-lisse, kwiaty i zaboty, po cenach niepraktykowanie niskich. Senatorska 27, obok kościoła św. Antoniego, mieszkania № 2. 1858

## Fortepian

Hofera, za rs. 260 jest do sprzedania, bardzo dobry.—Chmielna № 26, mieszk. 19, widzieć można od godz. 3 do 5 1/2. 1978

## Do sprzedania

## DOBRA

1. **Włók 22**, w tem łak włók 3, pastwisk wł. 1. Zabudowania dobre. Bez inwentarzy, 12 wiorst od Warszawy.  
2. **Włók 10** ziemi ornej w całości lub części, od Warszawy wiorst 16.  
3. **Włók 14**, po wyciętym lesie liściastym od 6 lat wykarczowane i służące za pastwisko, w ziemi dobrej w całości lub częściowo. Wiadomość w Warszawie, ulica Rymarska № 2, u rządcy domu, i w Sekocinie st. poczt. przy szosie Radomskiej, u Administratora dóbr Fabuty. 2082

## Do wynajęcia od 8 Kwietnia

## SUTERYNA

na magle lub na warsztat. Ulica Marszałkowska № 57.—**Tamże jest wyprzedzą Mebli.** 2012

W domu pod № 3/1800, przy ulicy Nowo-Winiarskiej, jest do wynajęcia od 1-go Lipca 1882 r. 1984

## Sala Europejska

składająca się z 9-ciu pokoi i kuchni na I-m piętrze, z oświetleniem gazem, zlewem i z wodociągami, za przystępną cenę; oraz różne Sklepy, z pakamerami.—Wiadom. na miejscu u administratora domu Uszera Wiohtel.

**CUKIERNIE**  
**Ignacego Górskiego**  
**Przejazd 9**  
**i róg Dzikiej i Dzielnej**

Bez obawy

Na niechęcie

Dam wyborne, piękne, duże,  
Dla Szanownych Pań Warszawy  
Ciasta, co to i w figurze  
I w smaku zasłyną świecie.  
Nie rok pierwszy,—lat dziesiątek  
Moje babki rej tu wodzą;  
A mazurki!... nie z zakątek.  
Lecz z polskiego prośt pochodzą.  
Takie jasne, jak dzień Boży  
Takie czyste, jak słoneczko;  
A choć wabne, patrzą skromnie,  
Jakby przyjaźne słoweczko  
Biegło z nich: „ino mnie spożyj  
A miłuchno wspomnisz o mnie“.  
Niżli troski, niż strapienie,  
Na wypieki Wielkanocne;  
Niżli smutki, utrudenie  
I słabości z tego mocne  
Co to groźz ciężki wyłowi,  
I pokwaszą Świętą cado;  
Tutaj u mnie do święcenia  
Babki daje się gotowe  
Gospodarskie i wspaniałe;  
W smaku nad wszelkie życzenia,  
A tak lekkie, w takie wdzięki  
I do tego jeszcze tanie  
Że mi szczerze piękne Panie  
Zewsząd, ręczę złożyć dzięki.  
2084 **IGNACY GÓRSKI.**

Jest do sprzedania

**Magazyn Ubiorów Damskich**  
istniejący lat 15 z liczną i dobrą klientelą; firma pierwszorzędna. Do kupna potrzeba rs. 3,000.—Reflektujący zechcą zostawić swe adresy w Kancelarzu Kurjera pod lit. F. K. 966

**BABY PARZONE**  
znane ze swej dobroci sprzedawać będą na Święta.—Funt po kop. 25. Torty i Mazurki, wszelkiego rodzaju, od kop. 50, do rs. 3 i t. d.—Biełńska № 18, róg Długiej. Upraszam o wcześniejsze zamówienia.  
1966 Z szacunkiem **F. DAUKSZ.**

Przy ulicy Pięknej № 34, obok Gimnazjum V meżkiego do wynajęcia w każdym czasie

## Osobny Dom w Ogrodzie

składający się z 9 pokoi, kuchni, z urządzeniem wodociągowym, lodownią, łazienką i z innemi wygodami, za 1,200 rs. rocznie. Na żądanie może być dodana wozownia, stajnia z mieszkaniem dla stangreta i krowiarnia, za 300 rs. rocznie. Wiadomość na miejscu. 1830

## Z powodu nagłego wyjazdu, są do sprzedania

## Meble,

rozmaite sprzęty, Garderoba mebla, Bielizna i Książki. Wspólna № 23a, na dole. 2081

Jest do sprzedania

## SKLEP

Dystrybucyjno — Spożywczy, bardzo dobrze procentujący, do kupna potrzeba około 1,200 rs. Wiadomość w tymże sklepie, Rywalska № 5, „Prosper“.

2113

## CENY ZBOŻA

za pud na stacji „Praga“ drogi żel. warsz.—ter. z d. 2 kwietnia-1882.		
Pszenica wyborowa	147	155
„ średnia	132	146
„ ordynaryjna	—	—
Żyto wyborowe	98	101
„ średnie	93	97
„ ordynaryjne	—	—
Jęczmień wyborowy	88	93
„ średni	—	—
„ ordynaryjny	—	—
Owies wyborowy	90	94
„ średni	86	89
„ ordynaryjny	80	85
Gryka	78	95
Groch	76	98
Kasza jaglana wyborowa	105	125
„ średnia	—	—
„ ordynaryjna	—	—

## Kurs giełdy warszawskiej

dnia 3 kwietnia 1882 r.

Weksle:	Z końcem giełdy	
	żądano	placono
Berlin 100 m. z kr. term.	48.95	—
Londyn 1 f. st. „	9.95	—
Paryż 100 fr. „	39.70	—
Wiedeń 100 gul. „	83.55	—
<b>Papiery publiczne:</b>		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—	—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99.45	—
„ m.	99	—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.50	—
„ „ „ „ II	92.85	—
„ „ „ „ III	91	—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—	85
4% Listy likwidacyjne d.	86.30	—
„ m.	86.25	—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—	—
Ros. Poz. Prem. z r. 1864	—	—
1863	—	—
I Pożyczka wschod. rs. 100	90.40	—
II „ „ „ 100	90.40	—
III „ „ „ 100	90.40	—
<b>Akcje i obligacje:</b>		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—	—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—	—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teres.	—	—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—	—
Akc. Banku Hand. w War.	298.	—
Akc. Banku Dysk. w War.	300	—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—	—
Akc. War. T. ub. od ognia	—	163
Akc. War. T. fabr. cukru	—	—
Akc. T. f. cukru Józefów	—	305.
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—	—
Akc. T. Lilpop, Rau i Lew.	1400	—
Akc. Tow. fabryki machin	—	—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźn	—	—
Akc. T. zakł. przedz. Za	—	—

## Wartość kuponów:

Od listów zastawnych 4% k. —  
Od listów zastawnych nowych 5% k. 141 1/3  
Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. 2 1/2.  
Od listów zast. m. Łodzi k. 211 1/10.  
Od listów likwidacyjnych k. 135 1/2.



ULICA KRÓLEWSKA  
N° 19  
W WARSZAWIE

**A. SCHWEITZER.**

PAROWA  
**Fabryka Musztardy**  
**A. SCHWEITZER,**  
przy ulicy Królewskiej Nr 19,  
poleca Szanownej Publiczności  
wyrób swój odznaczający  
się dobrocią, w różnych  
gatunkach, w słoikach,  
oraz na garnce i kwatery,  
po cenach przystępnych.  
972-R

**2 Pokoje** 2105  
przedpokojem, są zaraz do wynajęcia, przy  
ul. Marszałkowskiej Nr 26, mieszk. 8, 1 piętro  
Leszno Nr 7, trzeci dom od Rymar-  
skiej do wynajęcia

**Lokal z 6-ciu pokoi,**  
przedpokojem i kuchnią, za rs. 800, zajmowany  
od lat 12 przez Biuro Towarzystwa Ubez-  
pieczeń, zdający na także biuro, lub lokal  
prywatny. 967

**Korzystny interes!**  
Ozłowiek młody ukończywszy praktykę go-  
spodarczą poszukuje miejsca rzadcy przy wła-  
ścicielu dla gruntowniejszego obeznania się  
gospodarstwem, bezpłatnie.—Oferty proszę  
składać w Kantorze Kurjera Warszawskie-  
go pod lit. J. M. R. 2102

**Lokale**  
do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b. przy ulicy  
Marszałkowskiej Nr 25, obok fabryki tabacz-  
nej „Union“: 1) 3 pokoje, pasaż, kuchnia, spi-  
żarnia, piwnica i oddzielna góra. 2) Plac na  
skład węgla i drzewa, lub inny proceder. 3)  
Stajnia i wozownia, mogące służyć na zakład  
mleczny.—Wiadomość u stróża domu. 2103

**Letnie Mieszkania.** 2104  
W lesie nad rzeką, w pięknym położeniu,  
są 2 Mieszkania, po 3 pokoje z kuchnią i  
meblami; na piętrze 3 pokoje z balkonami,  
są: lodownia, piwnica i komórki. Dwór zape-  
wnia wszelkie wiktuały, poczta codziennie. Od-  
ległość od przystanku kolei Nadwiślańskiej  
Wilga, wiorst 2.—Wiad. Obozna 4, mieszk. 13.  
Jest do sprzedania 2106

**Folwark**  
wólk 6, bez żadnych służebności, w blisko-  
ści kolei żelaznej. Inwentarze żywe i martwe  
w zupełnym komplecie; obsiewy w porządku.  
Zabudowania w dobrym stanie.—Wiadomość  
u właściciela domu Nr 4, przy ul. Krochmalnej

**Sześć dużych pokoi**  
na 1-m piętrze od frontu, z balkonem, ku-  
chnią, wodociągiem i zlewem; lokal ten je-  
szcze przed 1-m Lipca odświeżonym będzie;  
cena roczna rs. 850. Pięć pokoi na 2-m pię-  
trze, od frontu, z kuchnią, spiżarnią, wodo-  
ciągiem i zlewem, za cenę roczną rs. 600, od  
1-go Lipca r. b., przy ulicy Nowy-Swiat Nr  
46, stróż wskaże. 2101

**Noże stołowe**  
w oprawie chebanowej, od rs. 7 tuzin par; oraz  
deserowe; Tasaki kuchenne i t. p., w fabryce  
J. Jodłowskiego, Plac Teatralny Nr 7, w po-  
dwórz, skład Marszałkowska Nr 65. 2118

**Karety**  
Do sprzedania  
używane, podwójne i potrójne, Faetoniki no-  
we i używane, Bryczki na resorach, do je-  
dnego i do pary koni, i Amerykan, ul. Świę-  
tokrzyska Nr 31. 2116

**Nasienie bardzo pięknego**  
**Rapsu zimowego**  
który nagrodzony został medalem sre-  
brnym na wystawie Kijowskiej 1880 r., be-  
dzie się sprzedawać, natychmiast po zbiorze  
w majątku Ożenin, obok stacji kolei Kijow-  
sko-Brzeskiej tegoż nazwiska, po cenie rs. 2  
kop. 50, za pud z workiem.—Wezwanie za-  
mówienia nadesłać do zarządu majątku  
Ożenińskiego, stacja Ożenin, drogi żel. Ki-  
jowsko-Brzeskiej. 975

**Balsam roślinny**  
do farbowania włosów  
**Treu & Nuglisza w Berlinie,**  
uważany być może za najdoskonalszy  
oraz za najmniej szkodliwy środek do  
farbowania siwych włosów, którym w  
krótkim czasie przywraca pierwotny ich  
kolor bez brudzenia skóry. — Oczyszcza  
głowę z łupieżu, nadaje włosom połysk  
i miękkość i utrzymuje ich na długo w  
przywroconym pierwotnym kolorze. —  
Fłaszka jedna wystarczy na kilka mie-  
sięcy. — Cena rs. 2.25—za pół flaszki  
rs. 1.20, z przesyłką pocztą o 30 kop.  
drożej. — Główny i jedyny skład na  
całe Cesarstwo w Perfumeryi specjalnej  
**Aleksandra Kocha,**  
obecnie Krak. — Przedmieście Nr. 83.  
644

Przysposobienie i sprzedaż niżej wy-  
mienionego środka, jako niezawierają-  
cego w swym składzie szkodliwych  
części dla zdrowia, dozwala się na  
ogólnych zasadach handlu.

**Każdy kto farbuje włosy**  
z doświadczenia stwierdza, że farba z Ni-  
cejskich Kasztanów, pod nazwiskiem  
**TAN CREDO,** daje włosom silny i ró-  
wny kolor szatyn. Zalety te są podykto-  
wane przez doświadczenie kilkunastu  
osób, dziś stale używających **Tan-  
credo** i które zobowiązują nas podać  
o tem do wiadomości interesantów. Cena  
rs. 2 na kolor szatyn, na czarny rs. 1 k. 50.

**Mokry Puder.**  
Temperatura powietrza i wyparowanie  
twarzy, zmusza aby osoby używające  
pudru, powtarzały to kilkakrotnie na  
dzień. Puder zaś, który my tu zalecamy,  
płynny, pod nazwiskiem „La beauté éter-  
nelle“, rozstrzyga to zadanie raz na zaw-  
sze; użyty raz na dzień, przy toalecie  
porannej, pozostaje niezmiennym do dnia  
następnego. Cena rs. 1 k. 50, z przesył-  
ką na prowincję rs. 2 i rs. 1 kop. 50.  
Wyłączny skład na Warszawę **Perfu-  
merja Dobrzańskiego Renaissance,**  
Nowy-Swiat Nr 41 i u Leona  
Nowo-Senatorska Nr 4. 713-r

Do sprzedania  
**Wolant**  
Amerykan, za przystępną cenę.—Wiadomość  
ulica Dobra Nr 7. 1826

**Trzy letnie Mieszkania**  
w kolonii Aleksandrów  
zwanej **DETKEŃS,**  
na 6-ej wiorście za rogatką **Pe-  
tersburgską,** pomiędzy Pelcowizną,  
Bahofem Dr. Nadwiślańskiej i Biało-  
łąką.  
**Po 2 Pokoje z kuchnią** przy  
cienistym lasku. Komunikacja łatwa,  
a co do nabiadu, ogrodowiny, pieczy-  
wa i mięsa wiadomość bliższa na  
miejscu. 886

**Letnie Mieszkania**  
w **Nowym Sadzie,** 3 wiorsty za rogatkami  
Mokotowskimi, za Królikarnią, w pię-  
knym ogrodzie, składające się z 6-ciu pokoi  
na dole, 2-ch na piętrze, z kuchnią, stajnią,  
wozownią, lodownią, do wynajęcia na czas  
letni.—Wiadomość na miejscu, albo przy uli-  
cy Leszno Nr 11, u właścicieli domu. 1820

**Fabryka Narzędzi Chirurgicznych**  
i stalowych ostrych  
**F. BALUKIEWICZ,**

Belańska, Hotel Paryski, Nr 601a,  
przysposobiła:  
Noże stołowe i deserowe w różnych cenach.  
Brzytwy pod zaręczeniem.  
Szczyrki i Nożyczki, oraz wszelkie repara-  
cje wchodzące w zakres fabryki wykonywa-  
ją się w najkrótszym czasie, z całą akurata-  
nością po cenach najprzystępniejszych. 2011  
**Rs. 6,550,**  
na majątek ziemski rozległości około 150  
wólk, w którym przeważnie lasy, w gubernji  
Kieleckiej, niedaleko od nowej kolei Dąbrow-  
skiej, potrzebne są zaraz na spłatę rs. 6,550,  
tuż po pożyczce Towarzystwa na dobry pro-  
cent.—Wiadom. przy ulicy Orlej Nr 3, mieszk.  
13, od godz. 10 do 12 rano, lub od 5 do 7  
bez pośrednictwa osób trzecich. 1742

W domu Nr 7B/2374G, przy ulicy Dzielnej  
tuż przy Karmelickiej do najęcia w każdym  
czasie  
**Piekarnia**  
z kompletnem urządzeniem i mieszkaniem dla  
piekarza, za rs. 400 rocznie, zaś Lokal par-  
terowy zdający na **Restaurację** za 900 rs.  
oraz wygodne lokale w cenie od rs. 100 od  
1-go Lipca r. b. 1815

**Letnie Mieszkania**  
w Rudzie Majorackiej, dwie wiorsty za ro-  
gatkami Marymontekimi, z meblami, forte-  
pianem lub bez; kąpiele i powóz na żądanie.  
Bliższa wiadomość: Nowy-Swiat Nr 47, u  
Szymanowskiego lub na miejscu. 1774

**Skóra amerykańska**  
**prawdziwa Crockett** na pokrycie:  
mebli, powozów, bryczek i t. p., we  
wszystkich kolorach, matowa i gлянso-  
wana, w trzech najlepszych gatunkach,  
Excelsior, Medium i Prima.  
**Cerata barchanowa** na stoły i  
fortepiany, posadzkowa, powozowa i  
jedwabna przezroczysta żółta.  
**Wyksatyna** na podkłady dla cho-  
rych i dzieci w kolorach czarnym, bia-  
łym i brązowym.  
**Papier gumowy** na rany, jak ró-  
wnież **ciężkie Płótno** gumowe na  
kompresy.  
**Chodniki, Dywaniki i Dywany**  
pod stoły i umywalki z własnej fabry-  
ki polecają w wielkim wyborze  
**F. Wierzbicki i S-ka**  
róg Wierzbowej i Trębackiej.  
Sprzedaż hurtowa i detaliczna  
**Ceny niskie.** 365r

Do sprzedania: Dobra położone w bli-  
kości stacji Dr. Żel. W.-W., Nowo-Radomsk,  
zawierające ogólnie przestrzeni morgów 3,200  
w czem lasu urządzonego m. 1,290; łak do-  
brzych m. 385. Gospodarstwo płodozmienne,  
grunty w części pszenne I klasy, w części ży-  
tnie I i II klasy. Pałac, budynki gospodarcze  
i gorzelnia parowa murowana. Cztery młyny  
rybołostwo, cegielnia.— O cenie i warunkach  
dowiedzieć się można w kancelarii **Lucjana**  
**Wrotnowskiego, Adwokata Przysięgłego,** w  
Warszawie, ulica Mazowiecka Nr 16, dru-  
gie piętro. 2002

28. PLAC RESURSY KUPIECKIEJ.  
**Sumiennie i Najtaniej!**  
W **MAGAZYNIE**  
**Towarów Bławatnych**  
**Władysława Lewity,**  
28. Plac Resursy Kupieckiej.  
**WSZELKIE TOWARY,**  
a mianowicie:  
**Włny francuskie, Atlasy,**  
**Satin turque, Welwet,**  
**Grenadyny czarne i kolorowe,**  
**Aksamity Lyonskie, Mory,**  
**Wielki wybór Kaszmirów czarnych,**  
**Plusze, Adamaszkę czarną i białą,**  
**Satin mervilleux we wszystkich kol.**  
**Materiały wełniane, pół-jedwabne i je-**  
**dwabne na szlafroki.**  
**Wszystkie wyżej wymienione Towa-**  
**ry sprzedają się po cenach bar-**  
**dzo umiarkowanych.** 569-r  
28. PLAC RESURSY KUPIECKIEJ.

Poszukuje się kupna lub dzierżawy  
**WIEKSZEJ SIŁY WODNEJ** 1917  
zastosowanej, jak np. młyna wodnego, ha-  
merni i t. p. położonej w Królestwie.—Oferty  
z podaniem ceny, położenia, najbliższej  
stacji kolejowej i ze szczegółowym opisaniem  
złożyć w Kantorze Kurjera, pod lit. E. C. 1882

**LETNIE MIESZKANIA**  
w Natęczowie, rodzinne i pokoje pojedyncze  
z meblami i usługą, na całe lato, lub na se-  
zon w willi przy Zakładzie Lecznicy.—Wia-  
domość ulica Przejazd Nr 9, mieszk. 15, u L.  
Łopuskiego, gdzie „Rusalka“. 1972

**Magazyn Bławatny**  
specjalnie wyrobów wełnianych,  
z pierwszorzędných fabryk  
krajowych, ruskich i zagranicznych,  
pod firmą  
**W. Kleczyński i S-ka**  
Krakowskie-Przedmieście Nr 58,  
w gmachu Resursy Obywatelskiej,  
poleca łaskawym względem Szano-  
wnej Publiczności wielki wybór to-  
warów na sezon obecny, po cenach  
następujących:

20 łokci **Virginia** w różnych ko-  
lorach, rs. 4.50.  
20 „ **Adria** w różnych kolorach  
rs. 6.  
20 „ **Vegitable** w różnych ko-  
lorach rs. 7.  
10 „ **Foulé** podwójnej szeroko-  
ści, czysto wełniane, rs. 8.  
**Kaszmiry** czarne, podwójnej szerokości,  
czysto wełniane, łokieć po  
kop. 60, 70, 90, rs. 1, 1.25 i 1.40, 1.60,  
1.80 i 2.  
**Kaszmiry** kolorowe, 3 łok. szeroki, na  
kolorowy, w najlepszym ga-  
tunku, łokieć po rs. 1.25.  
**Kamloty** czarne, łokieć po kop. 20, 25,  
30, 40 i 55.  
**Korciki** 2 1/2 łokcia szerokie, łokieć po  
kop. 80, 90, rs. 1.20 i 1.50. r-917

**Wyprzedaż.**  
**Kaukazki Magazyn**  
Królewska Nr 1,  
wszystkich towarów, materji jedwa-  
bnych i szlafroków. Ceny znacznie zni-  
żone. 1850

**Obrazy olejne**  
wszelkich rodzajów i rozmiarów, uszkodzone  
lub zanieczyszczone, restaurują się artysty-  
cznie przy ulicy Chmielnej Nr 23, w ławie  
oficynie, na 2-m piętrze, mieszk. Nr 16 Tam-  
że kupują się Obrazy choćby najwięcej usz-  
kodzone, byle dobrego pędzla, otwarte do  
godz. 4 po południu. 2037

**Paryżanin**  
wykształcony życzy udzielać kilka go-  
dzin dziennie lekcji, za stół i osobny  
pokój.—Biuro Nauczycielskie Łuczyn-  
skiego, Krak.-Przedmieście Nr 6. 2073

**W A Ż N E.**  
W dniu 22 Marca (3 Kwietnia), o godzi-  
nie 10 rano, odbędzie się sprzedaż na brze-  
gu rzeki Wisły z prawej strony Aleksan-  
drowskiego mostu, naprzeciw ulicy **Bednar-  
skiej** statku pasażerskiego **Dorota** i ma-  
szyny parowej do wydobywania piasku i  
zwiru (bagr), będące własnością 10-ga nie-  
letnich **Siergiejów**, których rodzice w prze-  
szłym roku zabici zostali przez piorun. Ma-  
szyny parowe srurowane są z zagranicy  
i kosztowały przeszło 22,000 rs., teraz zaś  
zostaną sprzedane za bardzo niską cenę.  
Wiadomość w wyżej wymienionym miejscu.

**„CERES“**  
**Produkta wiejskie**  
**Marszałkowska Nr 62,**  
na nadchodzące Święta Wielkanocne,  
otrzymuje ze Sledzienowa i innych miej-  
scowości: świeże **Litewskie Szyn-  
ki** wędzone i pieczone, **Kielba-  
sy, Rulady z prosiąt, Kiszki pa-  
szetowe, Indorytuczony, Pro-  
sięta, Sery wiejskie, Ser obryń-  
ski i Baby.** 868

Poszukuje się  
**żelazną Tokarnię**  
z suportem i vorgelegą, lub bez takowej. —  
Oferty przyjmują się w Składzie obić papie-  
rowych pod „Merkurym“, Senatorska Nr 27,  
obok kościoła św. Antoniego. 2093



Przy jednej ze stacji kolei Kijowsko-Biełskiej, jest do wynajęcia zaraz.

**PORZĄDKA OBERŻA**  
z zajazdem, za przystępną cenę. — Wiadomość w Warszawie, w hotelu Brühlowskim, u szwajcara. 974

**Rs. 10,000**

należące do nieletnich, są zaraz do ulokowania na domu w Warszawie, na 1-szy numer po Towarzystwie, lecz bez żadnych pośredników. — Życzący pożyczki, zechcą złożyć adres w Składzie Cygan, przy ulicy Nowy-Swiat № 49, firmy Kołodziejki i S-ka. 2119

**Stanisław Krzyżanowski**

restaurator w Resursie Kniepiekiej,  
ul. Senatorska.

przyjmuje zamówienia na urządzenie  
święconego, lub też pojedynczych potraw zimnych do zastawy stołu, nadto

**Baby i Placki**

na sposób wiejski wypiekane będą.  
Zamówienia na powyższe przedmioty  
przyjmuje się tylko do Wielkiego Czwartku. Przytem poleca się i nadal Szan. Publiczności zamówieniami na Obiady  
Kolacje i t. d. — Tamże wiadomość o dobrym Kucharzu, pragnącym przyjąć obowiązek od 15-go Kwietnia. 973

Sukcesorowie s. p. Majewskiej, zawiadamiają, iż z powodu działu majątkowego

**Zakład ich Kapielowy**

przy ulicy Bednarskiej № 2, od d. 3 Kwietnia r. b., zamknięty jest dla Publiczności do d. 15-go tegoż miesiąca. 2108

**Skład Wód Mineralnych naturalnych**  
przy aptece pod firmą

**D. T. HEINRICH**

istniejący.  
zaopatrzony został w Sól Vichy do kapieli, używaną przez osoby niemożące udać się dla odbycia kuracji do Vichy, a także w Pastylki przygotowane z wód Vichy, znane ze swego skutecznego działania, ułatwiającego trawienie i pochłanianie kwasu żółkowego. 845

2114

Zadana jest

**Kolonja lub Folwarczek**

rozległości 30 morg lub więcej miary nowopolskiej, w obrębie dwóch mil od Warszawy, dom mieszkalny z 5-ciu, lub 6 pokoi i kuchni, z ogrodem owocowym, z zabudowaniami gospodarskimi, nad strumieniem z inwentarzem żywym i martwym, jaki się znajduje na gruncie. — Wiadomość udzielać można: ulica Orła № 8/802, u rządcy domu.

Potrzebny jest zaraz.

**E K O N O M,**

kawaler, z dobrymi świadectwami, pensja rs. 100, oraz całe utrzymanie. — Wiadomość ul. Pańska № 26, mieszk. 1. 2124

Właściciel placu 20,000 lok. □ przy dworcu Terespolskim, życzy na temże placu budować dom frontowy, narożny, lub fabrykę.  
**poszukuje Wspólnika**  
lub przedsiębiorcy z odpowiednim kapitałem, Ulica Piekarska № 9, drzwi № 20, do inżyniera Feliksa Westwalewicz, zgłaszać się można od 9 do 11 i od 5 do 7 po południu. 25,000 rs. małoletnich, może być zabezpieczone, oprócz wartości gruntu. 2110

**Pałacyk**

murowany, piętrowy, z 14-ma pokojami; 2-ma przedpokojami i 2-ma kuchniami, oraz z wewnętrznymi suterrenami, do sprzedania, do tego stajnie murowane, z wozowniami, oraz ogród owocowy i spacerowy, w ślicznym położeniu przy stacji kolei, pod miastem gubernialnem. Wiadomość w Młynie parowym Kozminek, przez Lublin. 2115

**Hijacynty, Tulipany,**

oraz inne Kwiaty: ziemia do przesadzania roślin, po cenach przystępnych, dostać można w ogrodzie, przy ulicy Smolnej, obok fabryki stolarskiej p. Sawickiego. 2107

**Wielki wybór Kwiatów**

podług najświeższych modeli paryżskich na sezon bieżący, w fabryce kwiatów Marii Fitkał, Długa № 16. — Tamże potrzebne są zdolne Panny. 2117

# MAGAZYN MÓD I NOWOŚCI DAMSKICH P. SZUBERT

Senatorska Nr 17, 1-sze piętro,

otrzymał świeży transport

Okryć wiosennych, Sukień gotowych wełnianych i Regenmantli.

**KAPELUSZE KASTOROWE i SŁOMKOWE**

zupełnie wyprzedaje.

CENY W OGÓLE BARDZO NISKIE.

2099

**Magistrat miasta Warszawy.**

Dnia 31 Marca (12 Kwietnia) r. b., o godz. 11½, rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus, przez opieczetowane deklaracje, na reperację dachu na domu czyszciciela pod wsią Górce, od sumy anszlagowej rs. 217.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczetowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy na złożone w tejsze Kasie wadium w ilości rs. 25 i na koszt ogłoszenia rs. 15, które niestrużymy się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, ka-

złodzieźnie, wyjąwszy dni świątecznych.

**Wzór do deklaracji:**

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się reperacji dachu na domu czyszciciela pod wsią Górce, za sumę rs. N. N. kop. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy wadium w ilości rs. 25 i na koszt ogłoszenia rs. 15, przy niniejszem załączam.

Stale moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. —919—r—



**Do Składu Herbaty**

**L. WILENKINA,**

Senatorska Nr 27.

nadszedł świeży transport wyborowej Herbaty w blaszanych pudełkach ½, ¼ i ¼ na 2 rs. jak również i w drewnianych od 2 do 4 rs. prawdziwej Kłachtyńskiej. r976

**SKŁAD GŁÓWNY**

**WIN KRYMSKICH**

**HERMANA STEIN & Comp.**

58. Marszałkowska 58.

ma zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że na nadchodzące Święta, oprócz Składu głównego, sprzedaż detaliczna odbywać się będzie w następujących składach, po cenach oryginalnych:

u pp.: Piotra Voigta, Długa Nr 25.

H. Bagińskiego, Leszno Nr 42.

J. Górnickiego, Wolska Nr 9.

F. Buchowskiego, Marszałkowska Nr 34.

F. Braunszweiga, Alea Jerozolimska Nr 23b róg Marszałkowskiej.

M. Mereckiej, Twarda Nr 8. r-904

**Fabryka Strusich Piór**

(pierwsza Warszawska),

w Warszawie, Tłomackie Nr 3

(dom Manna),

poleca swe obfite zapasy strusich piór, po cenach niskich, dotąd niepraktykowanych.

Pióra przyjmują się do fryzowania, prania i farbowania, i w najkrótszym czasie odświeża je zupełnie.

NB. Pióra u mnie kupione, przyjmują się do prania i fryzowania bezpłatnie.

**EMANUEL SACHS.**

r-977

**Bardzo korzystny Interes.**

Z powodu słabości zdrowia właściciela sklepu, jest do odstąpienia od 1-go Maja r. b. lub zaraz Skład Win, Herbaty, Cukru, Delikatessów i Towarów Kolonialnych, egzystujący od lat kilku ze świetnym powodzeniem. — Kontrakt kilkoletni, lokal obszerny, warunki bardzo korzystne. Kapitał wymagalny gotowizną 6 do 8 tysięcy rubli. — Wiadomość na miejscu, Chłodna № 12, wprost kościoła. 2088

**Biuro Nauczycielskie ANNY DAMERAU,**

Krakowskie-Przedmieście № 36,

wprost Saskiego Placu.

na do umieszczenia Guwernerów i Nauczycieli, obojga płci, Bony, Korepetytorów i oficjalistów prywatnych. 2094

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia zaraz w mieście Nowym-Dworze (4 mile od Warszawy koleją Nadwiślańską)

**Handel Towarów Kolonialnych**

wraz z Billardem i całym urządzeniem, pod bardzo korzystnymi warunkami. — Wiadomość: ulica Graniczna № 11, mieszkania 4; od godz. 4 do 6 po południu. r-961

**SOLEC**

**najsilniejsze wody siarczano-słone,**

zalecają się z bardzo pomyślnym skutkiem w skrofulach, reumatyzmie, artretyzmie, w chorobach wątroby, wielokrotności brzusnej, w zakażeniach rąk, przyniciu, w chorobach narzędzi płciowych. — Sezon otwarty od 20 Maja. — Droga przez Piotrków, Kielce lub Sandomierz i Staszów. r-954

**GŁÓWNY SKŁAD**

**Kropli i Elikiru Amerykańskich**

**od bólu zębów**

**Hipolita Majewskiego**

W WARSZAWIE,

róg Senatorskiej i Miodowej 1.

Nabywać ich można w Składach aptecznych PP.: Galle, Spiessa, Mrozowskiego, Sierpurowskiego i we wszystkich innych, a także we wszystkich Aptekach w Warszawie i na prowincji. r-952

**ERAZM MAJEWSKI.**



**Faetony**

Bryczki, Wolanty, nowe i używane, wszystko na jednego i parę koni, oraz Szaraban. Ulica Śliska № 13. 2112

**NAŁĘCZÓW**

w willi D-ra Jentysa, są do najęcia różne letnie Mieszkania, z umeblowaniem. — Wiadomość na miejscu. u p. Górskiego. 2109

**LOKAL**

umeblowany, złożony z 4 pokoi, przedpokoju, z dwoma balkonami, z pasażem, kuchnią, na 1-m piętrze, z piwnicą, komórką na drzewo i wygódka, jest do odstąpienia od 15 Kwietnia na miesiąc sześć, przy ulicy Marszałkowskiej № 38. — Wiadomość w miejscu, mieszk. № 4, od godz. 4 do 6 wieczór. 1993

**Potrzebny Lekarz**

do miasteczka w gub. Wołyńskiej, wynagrodzenie roczne 400 rs. i wolna praktyka. Adresować: B. Kozłowski, Turysk, gub. Wołyńska.



Opuściła w tych dniach prasę drukarską i jest do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą, książka p. t.:

## Smaczne Ciasta.

Przepisy przygotowania rozmaitego rodzaju Ciast drożdżowych i bez drożdży, oraz Tortów i Mazurków.

Wypróbowane i podane przez

**Paulinę Szumlańską,**

autorkę „Skrzętnej Gospodyni.”

Cena k. 40, z przesyłką pocztową k. 50.

—o—

Zasługuje też na uwagę dzieło tej samej autorki, przed paru miesiącami wydane, p. t.:

## SKRZĘTNA GOSPODYNI.

Przepisy przyrządzania różnych potraw tanio i smacznie,

na podstawie długoletniego doświadczenia nłożone. Cena oprawionego egzemplarza rs. 1, z przesyłką pocztą rs. 1 kop. 20.

—o—

892-r

Skład Główny obu dzieł  
u Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

Najtańszy tygodnik belle-  
trystyczny ilustrowany

## Romans i Powieść,

pomieszcza pomiędzy innymi słynny romans

**ALFONSA DAUDET'A,**

pod tytułem:

**Numa Roumestan,**

z rysunkami BAYARDA.

PRENUMERATA WYNOŚI:

W Warszawie, kwartalnie kop. 75.

Na prowincji i w Cesarstwie rs. 1.

Prenumeratory, którzy nadesła z góry prenumeratę za kwartały II, III i IV r. b., otrzymają bezpłatnie 2-tomową powieść Deotymy, pod tytułem: „Na Rozdrożu.” Prenumeratory z prowincji obowiązani są na koszt przesyłki nadesłać kop. 25.

ADRES: JÓZEF UNGER, Warszawa, Nowolipki № 3. 915-r

## HANDEL WIN

i Towarów Kolonialnych,

## L. KRUPSKIEGO

przy Placu św. Aleksandra Nr 3.

Z okazji nadchodzących Świąt, ma zaszczyt przypomnieć WW. swojej Klijenteli o potrzebie wczesnego zaopatrywania się w artykuły przedświąteczne, których wielki wybór w najlepszych gatunkach przygotował, gdyż w ostatnich dniach z powodu natłoku kupujących, nie jest w stanie wszystkich, tak jakby pragnął obsłużyć i wszechstronne wymagania jak należy zadowolnić. 2050

Do wynajęcia od 1-go Jana

## Magazyn

z 2-eh pokoi i Apartament przy nim z 6-ciu pokoi, na 1-m piętrze, na Nowym-Swiecie № 25, z 2 piwnicami, wateklozetem, wanną, wodociągiem, z gazem i dzwonekami elektrycznymi, za 2,000 rs. rocznie. 2085

## Handel HAFTÓW SZWAJCARSKICH A. Górskiego,

pod № 25, przy ul. Elekoralnej, nad którym umieszczony oddzielny szyld z napisem: „25 Hafty Szwajcarskie 25”, otrzymał znaczny dobór **KORONEK NCIANYCH** i **SKARPETEK FILDEKOST** białych i kolorowych, po różnych cenach. 2098

# WSZECHŚWIAT

Tygodnik popularny, poświęcony naukom przyrodniczym

Zacznie wychodzić, począwszy od 1-go Kwietnia r. b. jako pismo, przeznaczone dla osób nie fachowych. Zamieszczać będzie monografie i rozprawy naukowe, przystępnie napisane; opisy wypraw i wycieczek naukowych, życiorysy uczonych i korespondencje z ognisk postępu nauk przyrodniczych; kronikę naukową. We wszystkich działach **Wszechświat** mieć będzie głównie na celu zapoznanie czytelników ze stosunkami miejscowymi. Kierunek naukowy **Wszechświata** objaśnili Komitet Redakcyjny, złożony z pp. prof. Dr. T. Ciałubińskiego, Dr. L. Dudrewicza, mag. St. Kramsztyka, mag. A. Słóarskiego, inż. J. Słowikowskiego, prof. J. Trejdosiewicza, prof. A. Wrześniowskiego. Współpracownictwo wszystkich przyrodników warszawskich, jako bezpośrednio zainteresowanych w sprawach nowego pisma, oraz bardzo wiele zamiejscowych, jest zapewnione. **Wszechświat** zamieszczać będzie rysunki.

**Wszechświat** wychodzić będzie raz na tydzień w objętości arkusza druku (16 str.

### PRENUMERATA WYNOŚI:

w Warszawie:

Rocznie . . . . . rs. 6 kop. —

Kwartalnie . . . . . „ 1 „ 50.

na Prowincji z przesyłką:

Rocznie . . . . . rs. 7 kop. 20.

Kwartalnie . . . . . „ 1 „ 80.

Prenumerować można w Redakcji Podwale № 2 i we wszystkich księgarniach w kraju i zagranicą.

Wydawca Eug. Dziewulski. Redaktor Br. Znatowicz.

W dalszym ciągu wydawnictwa Spółki nakładowej, wyszły i są do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach:

## Spasowicza

DZIEJE LITERATURY POLSKIEJ.

Cena rs. 3.—Skład Główny w **CYTELNI ST. CZARNOWSKIEGO**, ulica Nowy-Swiat № 19. 1819

## Akuszerka

ul. Lessno № 21, przyjmuje osoby spodziewające się słałości w wspólnych i osobnych pokojach z wszelkimi wygodami od rs. 15, z umieszczeniem dziecka.—Troskliwa opieka i dyskrekcja zapewnia się. 1859

## Skład Herbaty

firm: 944

Popowa, Perłowa, Gorochowa i Muszkata,—Cukru, Towarów Kolonialnych i Delikatesow oraz Win Krymskich i Kaukaskich.

## F. Buchowskiego,

№ 34 Marszałkowska róg Wspólnej № 34,

poleca na nadchodzące Świeta:

Najdelikatniejszą Oliwę Nicejską Vierge.

Octy francuskie i estragonowe. Musztardy francuskie, angielskie i krajowe.

Towary Kolonialne w wyborowych gatunkach.

Mączka cukrowa (puder) z cukru Hermana, najlepsza do ciast 46 20 kop. fabryczna 17½ kop.

Wina białe od 30 kop., czerwone od 35 kop.

W ostatnich dniach przed Świątami, nadchodzić będą codziennie

## Drożdże Wiedeńskie

Towar najświeższy, a ceny niskie.

Potrzebny jest

## Kopista

do zakładu fotograficznego na prowincji.—Wiadomość: ulica Piękna № 1D, mieszk. 12, od 4 do 7 po południu. 930

## Fabryka Porteru

i Piwa bawarskiego

## HABERBUSCH i SCHIELE,

w Warszawie, ulica Krochmalna Nr 39,

ma zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność iż ukończywszy już zimową fabrykację piwa szynkowego rozpoczęła dziś

## Sprzedaz Piwa Bawarskiego zapasowego t. z. lagrowego,

na beczki i butelki w fabryce, na kufelki zaś we wszystkich zakładach piwa z fabryki pobierających. Poleca się zarazem wyborowemu Porterem marcowej fabrykacji, tak zwykłym, jak i dubeltowym. (Extra Double tout). 2056

## Posessja w mieście

przy ulicy Marszałkowskiej, mająca 29,000 łokci powierzchni, jest do sprzedania częściowo lub w całości. Tamże do wynajęcia Pałac w ogrodzie na letnie pomieszkanie. **Tramwaj przechodzi tuż koło domu.**—Wiadomość u Władysława Berson, Elekoralna № 5. 2046

## MŁYN

o 7-miu gankach, (jeden cylinder), wszystkie w dobrym stanie, na wodzie odpowiedniej siły, pod bardzo korzystnymi warunkami, jest do wydzierżawienia na lat 3, zaraz lub od 1-go Maja r. b.—Wiadomość w Kantorze Kurjera Warszawskiego. 2069

## Froter

przyjmuje wszelkie obstalunki na zaprawianie podłóg i posadzek w różnych kolorach, masą woskową, terpentynową, mycie pokoi i okien; pośpiech i akuratosć w wykonaniu, ceny możliwie umiarkowane.—Ulica Krucza № 12, róg Alei Jerozolimskiej. 1808

J. KEWICZ.

## Wyprzedaż Mebli!!!

Z powodu zupełnego zwinięcia zakładu, kto chce bardzo tanio kupić, niech śpieszy, różne garnitury gustownie pokryte od rs. 100, Szeslongi od rs. 27, Szafy, Kredensy, Stoły, oraz wiele innych mebli.—Marszałkowska № 40, róg Zgody. 1658

L. BRENET.

10 wiorst od stacji kolei Nadwiślańskiej Pilawa, ku Wiśle, jest do sprzedania

## 10 Włók ornej ziemi

z rzeką i łąkami.—Wiadomość w Warszawie przy ulicy Wspólnej № 4, mieszk. 7. 2036

## LOKAL

składający się z 5-ciu pokoi, przedpokoju i kuchni, do wynajęcia od 1 Kwietnia 1882 r. przy ulicy Żorawiej № 12a, lokalu № 10. Wiadomość powyżę można u Rządy domu przy teatrze ulicy № 10, lub na miejscu, stróż wskaże. 2033

## Ogródki i Ogrody

w mieście i na prowincji podejmuje się urządzać lub dawać na nich plaay, i uprasza składać adresy w Ogrodzie pomologicznym Nowogrodzka № 36, Zakład ogrodniczy S. Smolski i M. Kaniewski, Wola № 159, wprost Cmentarza. 2018

## OPERATORKA ODCISKÓW

operuje odciski najbolesniejsze i zadawnione w ciągu 5-u minut.—Przyjmuje każdodziennie od 10 do 12 i od 3 do 5 godz.—Krak.—Przedmieście № 31.—K. Bielińska. 2038

Wyszło z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach, dzieło p. t.:

## Najlepsza Metoda

na sposób Ollendorffa i w części Toussaint-Langenscheidt'a, do nauki języka angielskiego w 24 lekcjach bez nauczyciela, obejmująca objaśnienie wymowy każdego wyrazu, wydana przez Pl. Reussnera.—Cena kop. 75, (do d. 1 Maja r. b. tylko k. 60, z przesyłką k. 70).

Jest także do nabycia we wszystkich księgarniach „Najlepsza Metoda do nauki języka niemieckiego w 3 miesiącach bez nauczyciela”, przez Pl. Reussnera.

Cena kursu niższego, wydanie wznowione znacznie powiększone kop. 60, (z przesyłką kop. 70).—Cena kompletu wydanie pierwsze rs. 2 kop. 75, (z przesyłką rs. 3).—Cena powiastek niemieckich kop. 18, (z przesyłką kop. 22).

Skład główny w księgarni pp. GE-BETHNERA i WOLFFA, tudzież u autora przy ul. Chmielnej № 6. 894-r

## BIELIZNA STOŁOWA

!NAJTANIEJ I NAJLEPIEJ!

w znanym ze swej taniości Składzie towarów przy rogu ulic Dzikiej i Nowolipki, dom Brauna, № 1, w bramie 1 piętro

**6 Serwet stołowych**, adamaszkowych, za rs. 1.80.

**6 Serwet deserowych** adamaszkowych, za kop. 60.

**1 Obrus biały**, lub kolorowy, za rs. 1.10.

**Firanki** wyborowe, weńskie, pok. 40, 45 i 50 łokcie.

**Obrusy do salonów**, po rs. 4 kop. 50.

**Ręczniki** knchenne i kredensowe, po 12 kop. łokcie.

**Ręczniki** czyste lniane, po 40 i 50 kop.

**Chustki** prane i obrębiane po 15 kop.

**Kaszmiry** czarne i kolorowe, po 70 kop.

**Rypsy** na suknie, wyborowe, po 20 kop.

**Garnitury** stołowe, po bardzo niskich cenach.

Obstalunki z prowincji wysyłają się z akuratoscią. 2095

Adres: Iz. Hertz, Dziką № 1;

## Garnitur Mebli

orzechowych, bardzo elegancko wykonanych, ze słynnej fabryki, mało używanych i prawie nowych, krytych pluszem, jest do sprzedania, za przystępną cenę w Sali licytacyjnej, ulica Miodowa № 490/1. 918

## 2 Papugi białe

niedawno przywiezione z Indji do sprzedania.—Górna № 7, mieszk. № 16 2055

## Krowiarnia

z całym urządzeniem, w dobrym miejscu jest do sprzedania Ulica Widok № 14. 1992

## Poudre Fleur de Cygne

NOWY PUDER ŁABĘDZI.

Wyrób specjalnie berliński, niestępujący w niczem co do dobroci najlepszym pudrom francuskim i angielskim, w cenie zaś o połowę jest tańszy. Zalety tego pudru są: że niewidzialnie przystaje do skóry, nadając twarzy pożądaną świeżość i młodość i dla tych powodów przeważnie używany jest przez damy wyższego towarzystwa, oraz świata teatralnego.—Cena za spore pudelko tylko 30 kop., za większe podwójne 50 kop., a za pudelko duże z puszką rs. 1. Handlujemy ustępuje się rabat fabryczny.—Sprzedaż hurtowa i detaliczna w **Perfumerji Aleksandra Kocha**, ulica Krakowska—Przedmieście № 83. —657—

Spejalna Fabryka **Kas żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe**, Nowy-Swiat № 38. Wielki wybór. Cenniki ilustrowane, z rozmiarami i wagą. 60



# NA ŚWIĘTA WIELKANOCNE CUKIERNIA J. BOROWSKIEGO,

róg Senatorskiej i Podwala,  
przygotowała zapas Bab, Placków zwyczajnych, z masą migdałową, z makiem,  
serem, oraz Wanilowe Mazurki. Jajka cukrowe, Baranki, Maczki,  
Torty,  
Na Ciasta, Torty, Piramidy i t. p., przyjmuje obstatunki jak najwcześniej.

**Ceny w ogóle jak najprzystępniejsze.**

Staraniem podpisanego będzie, doskonałością wyrobów i przystępną ceną, za-  
służyć na zadowolenie łaskawych Gości.

J. BOROWSKI.

## DROŻDZE

prasowane zagraniczne

Ad. Ig. Mautnera i Syna,  
z St. Marx Wiedeń,

istniejące w Warszawie od lat 14-tu za najlepsze i najtrwalsze  
w Austro-Węgrzech i w kraju uznane, jakoteż uwieńczone  
wieloma medalami złotymi i srebrnymi, sprzedaje i wysyła  
K. Baczyński w Warszawie, Krakowskie-  
Przedmieście Nr 81, od strony Zamku, na-  
przeciw kościoła Ś-tej Anny (po Bernardyńskiego),  
przedtem róg Senatorskiej i Miodowej Nr 2.

## Hôtel d'Angleterre w Berlinie

W. 2. Schinkel-Platz, 2.

Słynny oddawna hotel pierwszorzędny w najpryncypalniejszym położeniu.—Urządzenie  
z komfortem; ceny umiarkowane.—W salonie do czytania znajduje się „Kurier Warszawski.”  
r-398 Właściciel, Rud. Siebelist.

Склад Кристаллов и Порцеланы  
Е. ЧИВАСКИЕВИЧА  
В. ВАРШАВЕ  
улица Мiodowa № 496 (новый Т)

Na nadechodzące Święta 2080

## Twaróg

do ciasta, 46 kop. 10; SERV zwyczajne po  
20 kop. 46.—Nowogrodzka № 2, Bracka № 7.

## Pałacyk

z ogrodem, wygodny, odległy 40 minut ko-  
leją W.-W., do wynajęcia na lato, lub ro-  
cznie może być sprzedany.—Wiadomość: Ko-  
ścielna № 16, mieszk. 17. 2076

## Nauka i wychowanie.

Elizabeth Wake, rodowita Angielka, po-  
siadająca upoważnienie od Władcy nau-  
kowej, urządza w mieszkaniu swoim (ulica  
Marszałkowska № 38, m. 7), lekcje zbiorowo  
języka angielskiego. O bliższych szczegó-  
łach poinformować się można każdorazowo  
od godz. 2 do 4 po południu. 3235

W zakładzie Nauki Rekodzieł dla Kobiet,  
Marszałkowska № 53, zaczynają się świe-  
że kursa kroju: sukien, bielizny, krawatów,  
strojów. Dla niezamożnych opłata zmniejszona.

Nauczycielka potrzebna na wieś, dla przy-  
gotowania panienek do gimnazjum, pożą-  
danem by było żeby znała się na kroju.  
Wiadomość Złota № 12, mieszkania № 5, od  
12 do 3 po południu. 3622

Pona francuzka potrzebna jest, do małych  
panienek, od 1 Maja r. b., z dobrą pensją.  
Rekomendacja jest wymagana. Wiadomość:  
ul. Daniłowiczowska № 4a, m. 12. 3709

Nianki przyzwolte, w średnim wieku do  
dwójga małych dzieci, poszukuje się. Wia-  
domość w Kjosku przy ulicy Karmelińskiej.

Osoba posiadająca języki: francuzki i ru-  
ski, potrzebna jest (demi place), do zajęć  
w godzinach od 10 rano do 3 po południu  
i rozmowy z 6-letnim chłopczykiem. Dowie-  
dzić się w domu byłym Skwarcowa № 7,  
na Saskim Placu u stróża. 3881

## Amerykan

2057

lekki na parę lub jednego konia, do sprze-  
dania, za przystępną ceną.—Wiadomość: Le-  
szno № 18, rano do 10, stróż Leonard wskaże

Oddział pogrzebowy 550—r  
przy Zakładzie B. Korpaczewskiego, Treba-  
cka 4, urządza pogrzeby całkowite od 25 rs.  
do najwspanialszych; sprzedaje trumny i wszel-  
kiego rodzaju efekty po cenach fabrycznych.

## Posady i prace.

Sklepowa z kaucją rs. 150, potrzebna jest  
Wiadomość: Hoża № 5, mieszk. 29. 3320

Panny potrzebne są zaraz, zdadne do su-  
kien i okryć damskich. Ulica Elekoralna  
№ 30. — Kietlińska. 3329

Nagrody rs. 100 i więcej temu, kto wyro-  
bi posadę w jakimś biurze, lub towarzy-  
stwie, młodemu człowiekowi, znającemu ję-  
zyk polski i ruski i piszącemu ładnym cha-  
rakterem. Oferty składać w Kurjerze pod  
lit. K. F. R. 3779

Panny podręczne do kapeluszy, potrzebne  
są, do magazynu J. Mottier. Ulica No-  
wy-Swiat № 45. 3797

Prządca domu potrzebnym jest, który już  
spełnił ten obowiązek i nie urzędnik, kau-  
cji przy umowie rs. tysiąc powinien złożyć.  
Ulica Wielka № 13, stróż wskaże. 3754

## Handel Win i Towarów Kolonialnych

przy ulicy Granicznej Nr 11,

r-96a

## F. WYSZOMIRSKIEGO,

posiadając znaczne zapasy Win i różnych in-  
nych trunków, poleca takowe po cenach

Węgierskie wytr., zieleniak, but. od k. 50.  
łagodne i maśl. " " 50.

Francuzkie białe i czerwone " " 40.

Hiszpańskie Xeres, Madeira " " 75.

Reńskie Mosel " " 75.

Wyższe gatunki po rs. 1.20, 1.50 2 i wyżej.

Garne się liczą na miarę lub w 5 butelkach.

Porter angielski w 1/4, 1/2 i 1/3 but. kop. 80.

Porter krajowy dub. 1/4 but. k. 30. 1/2 k. 15.

Miód białe i czerw. k. 50, 75, rs. 1 i wyżej.

Ser prawdziwy Szwajcarski, funt kop. 60.

Oliwa najlepsza Nicejska 60.

Oceł prawdziwy winny 1/4 but. 30, 1/2 15.

Migdały Avola, funt kop. 50.

Rodzenki Sultanskie funt kop. 20.

Cykuta, Szafran, laska Wanilji k. 15.

Wódki Jankowskiego po cenach fabr.

Piwo Bawarskie lagr. po 9 k. 1/4 i 6. 1/2.

## A. DZIEGIELEWSKI.

Handel Win, Towarów Kolonialnych i Delikatesów,

## CUKRU i HERBATY,

róg Świętokrzyskiej i Wielkiej Nr 18,

poleca na nadechodzące Święta Szan. Publiczności oprócz wszelkich przyborów do  
ciasta w gatunkach świeżych i doborowych, a co najgłówniejsze, po cenach umiar-  
kowanych.—Oliwę Vierge, Nicejską, Sardynki świeże różnej wielkości.

Wina stołowe, wytrawne i łagodne, butelka . . . . . od kop. 60 do rs. 5.

" francuzkie czerwone gładkie i odleżałe, butelka . . . . . 50 " 3.

" białe, butelka . . . . . 50 " 3.

" Reńskie, butelka . . . . . 60 " 3.

Szampańskie różnych marek.

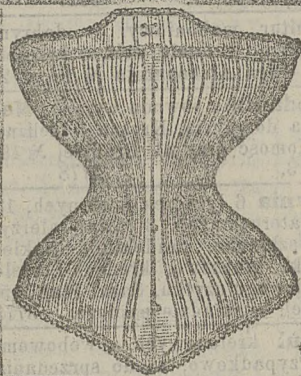
Porter Angielski wystary i dobrze musujący, w 1/4, 1/2 i 1/3 butelkach.

Porter na sposób Angielskiego w 1/4 i 1/2 butelkach.

Likiery i Wódki zagraniczne i krajowe.

Piwo lagrowe w 1/4 i 1/2 butelkach i t. p. artykuły.

r-890



## Największa Parowa Fabryka

## GORSETÓW

Największy wybór, najnowszy fason, bardzo  
trwałe, przy bardzo niskich cenach.

## Wilhelm Steiner i Brat,

Fabryka: Świętokrzyska № 24.

Każdy gorset faszynowy może być tamże wypró-  
bowany.

r-899

## Z powodu posuniętego naprzód sezonu!

Sprzedają się w Magazynie gotowych Ubiorów Męzkich  
E. SAMETA, wszystkie zimowe towary o 25%  
taniej jak gdziekolwiek indziej. O łaskawe i liczne zwiedzanie  
Magazynu, uprasza od lat wielu znana z dobrej rekomendacji  
firma podpisanego

## E. SAMET

w Warszawie, Senatorska ulica № 22.

—124—r

Sklepowa potrzebna z kaucją rs. 150, do  
sklepu galanterijno-dystrybucyjnego, mieszk-  
kanie, stół i pensja. Marszałkowska № 47,  
stróż wskaże. 3776

Czeladzie uzdolnieni w rzeźbiarstwie, po-  
trzebni są do pracowni Adama Golejew-  
skiego, Grzybowska № 19, tamże potrzebni  
są uczniowie. 3633

Praktykant do gospodarstwa może zna-  
leść pomieszczenie, młody człowiek, do-  
brze wychowany i rekomendowany, od 1 Ma-  
ja b. r., pod bezpośrednim kierunkiem wła-  
ściciela majątku. Kandydaci zgłosić się mogą,  
ulica Świętokrzyska 13, do właściciela domu.

Osoba lat średnich, polka, posiadająca do-  
bre świadectwa, przybyła z zagranicy, po-  
szukuje miejsca Panny służącej, Bony, lub  
do zarządu domem. Nowolipki № 8, m. 6.

Panienci malujące olejno potrzebne są.  
Wiadomość w Malarni na porcelanie.  
Marszałkowska № 69, mieszk. 24, od godziny  
12 do 2 po południu. 3885

Kasjer albo Kasjerka z kaucją rs. 1.000,  
znajdzie zajęcie w interesie fabrycznym.  
Pensja rs. 600 rocznie i procent od kaucji.  
Oferty pod lit. K. S. w Kantorze Kur. War

Gospodarz który przez lat kilkanaście  
zarządzał samodzielnie większymi mająt-  
kami, poszukuje odpowiedniej posady. Po-  
siada kapitału rs. 5.000. Adres W. W. poste  
restante w Kielcach. 3891

Sklepowa potrzebna jest, do piekarni. Uli-  
ca Pawia № 62, do Sklepu. 3854

Osoba młoda, znająca kraj i krawieczy-  
znę, poszukuje miejsca na wieś, zaraz lub  
po świętach. Adresy proszę składać w kios-  
ku na Placu Teatralnym. 389—r

Sklepowa młoda, przyjemnej powierzchow-  
ności, z kaucją, potrzebna jest natych-  
miast do sklepu Dystrybucyjno-Galanteryj-  
nego. Wiad. Chmielna № 40, stróż wskaże.

Panna służąca potrzebna jest na wieś, u-  
miejąca cześć, znająca usługę, zdadna do  
szycia, żądane są świadectwa. Widok № 7,  
stróż wskaże, tylko rano do 10-tej. Tamże  
potrzebne Pianino używane, mocne w do-  
brym stanie. 3882

Panna służąca uzdatniona w krawieczy-  
znę, z własną maszyną, poszukuje miejsca  
w Warszawie, lub na wsi, może się zajmo-  
wać i gospodarstwem. Adres proszę zоста-  
wić w Kantorze Kur. Warsz. pod lit. K. F.

Panny uzdolnione i podręczne, do ubiera-  
nia kapeluszy, potrzebne są, do Pracowni  
Natalji. W. Ulica Długa № 23, tam gdzie  
Eldorado, 2-e piętro, w bramie. 3902

Człowiek młody, ukończywszy akademię  
Chandlową w (Gdańsku), z odznaczeniem, po-  
szukuje stosownego zajęcia. Adres w Kan-  
torze Kur. War. pod lit. U. J. 3907



**Przepisywania** przyjmują się w językach: polskim, rosyjskim, niemieckim i francuskim. Oferty proszę składać w Kantorze Kurjera pod lit. J. L. 3837

**Korzystny interes.** Ludzie rożnarnięci umiejący czytać i pisać posiadający kaucję 50 do 60 rs. znajdują zatrudnienie przy sprzedaży konsumcyjnego artykułu za stałą pensją miesięczną rs. 15, a w miarę dokładanego starania, mogą osiągnąć wyższego wynagrodzenia. Reflektanci zechcą przy świadectwach złożyć swe adresa, pod lit. J. P. № 6, w Kantorze Kurjera. 3178

### Kupno i sprzedaż.

**Pianino** zagraniczne mało używane i **Meble** do sprzedania. Nowogrodzka № 25, mieszkania 29. 343

**Czesi litewskich** świeży transport doskonałych uwędzonych. Mokotowska 6, m. 5. 3860

**Meble** do sprzedania, mało używane, Garnitur orzechowy, Garnitur francuski: Szafa rozbierana, Biblioteczka, Szafka do bielizny, Biurko duże, Konsolki, Kredens, Stół jadalny, Szeslong, Fotel, Krzeselka czarne, atlasem kryte; Zegar chodnik i Gzemy do firanek. Szpitalna № 2, miesz. 6, od 10 do 7 wieczór.

**Suknie** do sprzedania: czarna i zielona, Śniewa eleganckie; biała kaszmirowa, używana. Widzieć można od 10 do 1, przy ulicy Erywańskiej, Dom Nipanicza № 4, m. № 4.

**Indyków** tuczonych transport do sprzedania, nadszedł w dniu dzisiejszym z gub. Zachodnich. Wiadomość u Stróża Stanisława, w Hotelu Saskim. 3807

**Portepian** krótki, w dobrym stanie, do sprzedania za rs. 50. Ulica Elektorska 5, u Malaza. 3769

**Pianino** czarne, zagraniczne do sprzedania, za rs. 100. Freta Szeroka № 1, stróż wskaże.

**Koni** para dzielnych, kasztanowatych, zdanych do powozu i do każdej jazdy, są do sprzedania, widzieć można od 9 rano do 11. Krocimalka № 31. 3774

**Meble** mało używane, wyściełane, kryte i twardo, z przyczyny wyjazdu pozostawione do sprzedaży. Nowy-Swiat № 42 stróż wskaże. 366

**Patera** wielka: z chińskiej, starej, zielonej porcelany mozaikowanej, z podstawą, do sprzedania. Erywańska 12, miesz. 4. 3734

**Krzypce** stare kupuje. Ulica Wspólna № 13a, miesz. 2. 3859

**Meble** mało używane do sprzedania, garnitur brokatowy kryty, garnitur francuski, Szafy rozbierane, Tremo petersburskie, Biurko, Szafki do bielizny, Lastra, Stół jadalny, Szeslong, Kredens, Umywalka, Szafki nocne, Stół z Samowarem, Firanki i Łóżko. Sienna № 15, w bramie na lewo. 3917

**Meble** bardzo mało używane do sprzedania: garnitur francuski, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, szafki do bielizny, tremo, lustra, biurko, szeslong, gzemy do firanek, kredens, stół jadalny, 2 stoliki do kart. Ulica Chmielna № 52, lokalu № 8, stróż wskaże.

**Dwa Stoliki** żelazne, z marmurowymi blachami, za bardzo przystępną cenę do sprzedania. Wiadomość: ulica Wspólna № 12, u stróża Feliksa. 3901

**Kapeluszy** damskich świeżo kopjowanych z modeli kilkadziesiąt, jest do odstąpienia razem lub częściowo, za niską cenę. Marszałkowska № 75, mieszkania 12, II piętro, nad magazynem mebli. 3906

**Pianina** nowe, zagraniczne i dwa Fortepiany używane, są do sprzedania. Przyjmują się wszelkie reperacje i strojenia. Nowy-Swiat № 40. A. Gruszczyński. 3919

**Powóz** czteroosobowy, w dobrym stanie, budowy mocnej, z dwoma walizami do podróży, do sprzedania za rs. 250. Wiadomość w składzie pończoch A. Riedel, Krakowskie-Przedmieście, w hotelu Europejskim. 3890

**Do sprzedania:** Półmisek duży i 24 Tałery z porcelanowych pięknych, Filiżanki, Szklanki rżnięte, Maszyna do szycia dawnej konstrukcji, Taca duża Minterowska. Grzybowska № 21, mieszkania 2. 3894

**Portepian** o 6 oktavach, czarny, w dobrym stanie, jest do nabycia za cenę rs. 85. Wiadomość Wspólna № 34B, miesz. 18. 3913

**Wózek** dla chorej osoby do sprzedania za cenę przystępną. Ciepla № 9, pierwszy dom od Koszar Mirowskich, stróż wskaże.

**Meble** bardzo mało używane, do sprzedania: garnitur francuski, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, szafki do bielizny, tremo, lustra, biurko, szeslong, gzemy do firanek, kredens, stół jadalny, stół do samowara, konsolki składane do kart i szafeczki nocne. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, naprzeciw bramy, 1-e piętro, mieszkania 30. 3896

**Meble** dwa garnitury do salonu, mało używane do sprzedania, oraz szafa do sukien, mniejsza do bielizny, lustra, tremo, biurko, biblioteczka, kłęcznik, zegar, stół jadalny, konsola do kart. Wiadomość: Plac S-go Aleksandra № 12, miesz. 5. 3921

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapecki. — Wydawca Gustaw Gebethner.

**Światło elektryczne**, systemu Siemonta z motorem parowym, o sile 6 koni, machiną dynamoelektryczną, dwiema lampami, regulatorami i znaczną ilością drutów izolowanych, do sprzedania za przystępną cenę. Blizsza wiadomość w Sklepie p. Romanowskiego. Krak.-Przedm. pałac hr. Potockiego.

**Tanio bardzo do sprzedania**, Chomonta angielskie, parokonne i pojedyncze, nowe i używane; Chomonta farnalskie, Szleiki, Półzorki niemieckie nowe, oraz Chomonta ruskie, z bronzem, parokonne używane. — Tamże przyjmują się wszelkie reperacje i obstalunki. — Ul. Biała № 6. 3850

**Portepian** w zupełnie dobrym stanie, mahoniowy, do sprzedania za rs. 55, oraz maszyną krawiecką Chowego, za przystępną cenę. Twarda № 34, m. 40. 3781

**Meble orzechowe do sprzedania:** Garnitur brokatowy kryty, 2 Szafy, Łóżka, Szafka do bielizny, Stół konsolkowy, Biurko Tremo, Kredens, Stół jadalny z krzesłami. Twarda № 8A, wprost cyrkułu, stróż wskaże.

**Ameryko-Węgierka** i uprząż parokonna angielska, (elegancko trwałe wyroby i do podróży zdadne), do sprzedania. Hoża 13, Skład Węgla. 3873

**Portepian** w bardzo dobrym stanie, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Wspólna № 4, lewa oficyna, 2-e piętro 12. 3871

**Koń** uprzężny, kary, ładny, do sprzedania. Wiadomość u stangreta Feliksa, ulica Widok № 5. 3855

**Garnitur** mahoniowy, mało używany, ze stołem i pokrowcami, oraz turecka sofa z warkami do sprzedania, za bardzo przystępną cenę. Ulica Chmielna № 52, m. 20.

**Suknia** kaszmirowa, zupełnie nowa, na osobę wysoką, do sprzedania. Marszałkowska № 56, w Kantorze Loterii. 383

**Do sprzedania:** 2 lustra duże, w złoconych ramach; meble mahoniowe, konsola, stół do kart w kształcie konsoli, kanapa i 6 krzeseł, brązowym aksamitem krytych. Bracka 12, mieszkania 1. 3827

**Meble:** garnitur mahoniowy, w dobrym stanie, kanapa, 2 fotele, stół, 6 krzeseł, 6 napoleonek. Ulica Aleksandra № 16, m. 2.

**Sa do sprzedania** z powodu wyjazdu Meble, Maszyna do szycia, Krosna i bielizna stołowa. Wiadomość przy ul. Brackiej № 19, mieszkania 3. 3778

**Do sprzedania** 6 łyżeczek srebrnych, 18 widelców platerowanych, 3 tuziny talerzy, i masliniczki szklane, kandelabry, kinkiety i świeczniki brązowe, kredens i wiele rzeczy dla domowego użytku. Saski Plac № 5, róg Królewskiej, w składzie papieru. 3773

**Tuzin Koszul** kretonowych, z wełnami i gorsami, przypadkowo, są do sprzedania razem lub częściowo: dwa rs. sztuka. Ulica Oboźna № 4, miesz. 13. 3582

**Kupuje książki:** polskie, francuskie i ruskie, treści belletrystycznej, oraz wszelkie sztychy. Saski Plac № 5, róg Królewskiej, księgarnia B. Bołcewicza. 3772

**Sukienki** dziecięce są do sprzedania, z powodu zbliżających się nadchodzących Świąt, z dobrych, czysto wełnianych materiałów i z nicianiem koronkami po cenach: od rubli 3, 4, 5, 6, 7 i 8, na różne miary i najwziewszego fasonu; także przyjmuje do roboty, nawet i do przerabiania, podług najnowszych żądań. Ulica Podwał № 12, miesz. 14. 3419

**Kupuje! Złoto, Srebro, zużyta Bizuterja** i drogie kamienie. — Tamże sprzedaje wyroby złote, własnej fabryki, najtaniej, jak również wszelkie obstalunki i reperacje ołych wykonywa sumiennie znany Jubiler J. Bether. Szeroka Freta № 8. 3744

**Do sprzedania** Maszyna Singera, bardzo mało używana; Pierścień z opalem i brylancikami; Chustka biała jedwabna. Ulica Śliska, domu № 3, mieszkania 6, od 10 do 1 po południu. 3722

**Meble** mahoniowe wyściełane: kanapa, dwa fotele, 6 krzeseł i stół z pokrowcami do sprzedania, za rs. 75. Alea Jerozolimska № 32, mieszkania 9. 376

**Kredens** dębowy i para łóżek orzechowych, tanio do sprzedania. Wileza № 12, u stolarza. 375

**Do sprzedania:** 2 Garnitury Mebli, Szeslong skórą kryty, 2 Lustra duże złoczone, Toaletta damska, za cenę nader niską. Elektorska № 29, 1-sze piętro, stróż wskaże. 3701

**Meble** znaczny zapas sprzedaje po cenach niższych Magazyn Kalisch et Comp., ul. Senatorska № 16, róg Bielańskiej. 3500

**Biurko** antyk jest do sprzedania. Ulica Hoża № 14 lit. A, miesz. 14. 3296

### Interesa handl. i majątk.

**Sklep Wiktuałów** do sprzedania. Wiadomość: Chmielna № 10, w sklepiku. 3819

**Rs. 500** potrzebuje pożyczyc osoba przedstawiająca zupełną gwarancję. Dajacy powinien być czepniejszym. Adresy proszę składać pod lit. H. № 19, w Kiosku, na placu Zielonym. 3903

**Sklep Wiktuałów** do sprzedania. Ulica Wielka naprzeciw № 13. 3762

**Sklep** spożywczy, z dobrą klientelą, z powodu słabości zaraz do sprzedania. Wiadomość w Kiosku przy Koperniku. 3780

**Polwark** do sprzedania, rozległości wólk 4, morgów 6, z inwentarzem żywym i martwym. Wiadomość na miejscu, w Kępinie, od stacji Skierniewice 2 mile pocztą, przez Rawę.

**Sklep** jest do wynajęcia, na jednej z przynależnych ulic. Wiadomość: Nowy-Swiat № 19, w Piekarni Francuskiej. 3841

**Gospodarstwo** w bardzo dobrym stanie, z letniem mieszkaniem, przy stacji kolei Terespolskiej Mrozy, jest do sprzedania za przystępną cenę. Jan Witowski. 3286

**Sklep** Dystrybucyjny, do sprzedania. Wiadomość w dystrybucji, Miodowa № 12. 3728

**Magiel** z powodu zmiany interesów, są do odstąpienia 2 Angielskie Magle, w dobrym stanie. Pomieszkanie wygodne, od frontu, cena przystępna. Zakroczyńska № 1. 3865

### Lokale.

**Pokoje** dwa i kuchnia i pokój osobny, z pięknym ogrodem i wygodami, do wynajęcia od 1 Kwietnia. Krucza № 5. 3743

**Pokoje** dwa, kuchnia, wodociąg do wynajęcia od 1 Kwietnia, parter, front; Pokój kawalerski. Wspólna 4. 3696

**Salon** i pokój sypialny, z komfortem umebrowane, z przedpokojem, do wynajęcia, z usług. Chmielna 35, 2-e piętro, od frontu.

**Pokoje** dwa lub jeden, do odnajęcia zaraz, na 1-m piętrze, przy Skwerze. Ulica Nowolipie № 20. 3818

**Pokój** na dole przy rodzinie, z osobnym wejściem do najęcia, za rubli 8 miesięcznie, może być z usług. Chmielna № 52, wiadomość w mieszkaniu № 37, w tymże domu.

**Mieszkania** poszukuje się, składającego się z 3 lub 4 pokoi, z przedpokojem, na parterze lub 1-m piętrze, od frontu, na przynależnej ulicy. Wiadomość w biurze komisowem, Miodowa 3. 3798

**Pokój**, kuchnia, kilka lokali, zlew, wodociąg, od Kwietnia. Pańska 40, trzeci dom od Twardej, okna wychodzą na ulicę Prosta i ogrody Urycha. 3875

**Pokój** z osobnym wejściem, do wynajęcia, przy rodzinie, z meblami. Chmielna № 46, mieszkania 6. 3872

**Jest pomieszczenie** przy rodzinie, dla przyswoitej osoby pięci żeńskiej, od dnia 1 Kwietnia. Nowolipie № 11, stróż wskaże

**Salonik** umebrowany do wynajęcia osobie przyswoitej, przy małżeństwie odpowiedzialnem. Mylna № 7, miesz. 11. 320

**Sa do wynajęcia** przy ulicy Żytniej № 4, 3 Pokoje z kuchnią i alkową, piwnicą i górą, przy tem ogród fruktowy, zdalny na bawarję od 8 Kwietnia r. b., stróż wskaże.

**Do wynajęcia** od 1-go Kwietnia: cztery Pokoje, z przedpokojem i kuchnią ze zlewem i wodociągiem, na 2-gim piętrze od frontu. Wiadomość u właściciela, między godziną 4 a 6 po południu, róg Marszałkowskiej i Wilezej № 17. 3766

**Domy** 2 obszerne, zaraz do wynajęcia na letnie mieszkanie, za przystępną cenę, w kolonii Aleksandryjskiej u miejscowego soltysa, około stacji Nowogeorgiewsk (Modlin) drogi żelaznej Nadwiślańskiej. Okolica uroczna i na miejscu wspaniałego do życia, nawet wykwintnego dostanie. 3706

**Sklep** i parę mniejszych lokali do wynajęcia, w domu № 8 przy ulicy Drowianej, tuż przy ogrodzie sewerynowskim. 2853

**Lokal** z wszelkimi wygodami, na 1-m piętrze, z pięciu pokoi, kucni, przedpokojem, z balkonem, z urządzeniem lub bez, a w razie potrzeby tylko 3 pokoje z salonem, z powodu wyjazdu jest do odpuszczenia zaraz, na 3 miesiące, pod korzystnymi warunkami. Wiadomość: Marszałkowska № 18, u stróża Piotra.

**Pokój** do wynajęcia, z meblami i usługą, lub bez tychże. Chmielna 46, m. 9. 3840

**Pokój** z meblami, usługą i samowarem, jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia. Ulica Sienna № 9A, stróż wskaże. 3755

**Apartament** na pierwszym piętrze, składający się z 9-ciu pokoi, przedpokojem, kuchnią, pokojem dla służ, z kąpielą wateklozetem, wodociągiem i urządzeniem gazowem, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., na Krakowskim-Przedmieściu № 52, dom Fajansa.

**Sklepy i Składy** do najęcia na Krakowskim-Przedmieściu. Wiad. u p. Ejchler, Sienna № 9a, o godz. 2 po południu. 3910

**Mieszkanie** № 7, składające się z 5 pokoi, przedpokojem i kuchnią, z wszelkimi wygodami, z meblami, za rs. 112, a bez mebli, za rs. 75, do wynajęcia z przyczyny wyjazdu, od 1-go Maja do S-go Jana, w domu № 25, na Nowym Świecie. Obejrzeć można codziennie od godz. 11 rano do 5 po południu. 3922

**Mieszkania** złożonego z 3 pokoi i kuchni w ogrodzie, w obrębie miasta poszukuje się. Wiadomość: ul. Senatorska № 18, miesz. 1.

**Pokój** duży o dwóch oknach, umebrowany, z usługą i samowarem, a na żądanie, z całodziennem utrzymaniem, jest do wynajęcia zaraz, przy ulicy Elektorskiej № 1, miesz. 9, stróż wskaże. 3899

**3 Pokoje** z meblami, przedpokój i kuchnia, jest zaraz do wynajęcia. Nowy-Swiat 72.

**Mieszkań letnich** jest kilka do wynajęcia, w lesie sosnowym, o jedną wiorstę od Wólmina pierwszej stacji kolei Petersburskiej. Wiadomość u pana E. Stiller, ulica Długa № 32, Skład Drożdży. 385—r

### Doniesienia rozmaite.

**Kapelusze**, czepeczki, żaboty, kryzy, kołnierze przyjmuje do roboty Magazyn Dzierżanowskiej. Bielańska № 4. 322

**Fabryka** Kufrow, Waliz i Toreb podróżyżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr. Berga, przyjmuje wszelkiego rodzaju kufry do naprawy i odnowienia. 382

**Piekarnia** przyjmuje Ciasto do wypieku, w każdym czasie. Ul. Ordynacka № 7. A. K.

**Polska Fabryka Pierników**, Elektorska № 19, wprost głównego wejścia do szpitala S-go Duchy. Na zbliżające się Święta Wielkanocne będą wypiekane babki i placiki gospodarskie. Babki 1  $\frac{1}{2}$  po kop. 25 i 30, placiki 1  $\frac{1}{2}$  po kop. 25. Placiki ze serem i z masą migdałową 1  $\frac{1}{2}$  po kop. 40.—A. Popławski. 3638

**Obiady** przy rodzinie, po rs. 10 miesięcznie. Omieć może dwóch lub trzech Panów. Włodzimierska 14, mieszkania 13. 3791

**Pończochy** kolorowe, trwałe, niewypierające się po cenach fabrycznych, poleca pracownia wyrobów pończosznich. Marjańska № 4. Tamże przyjmują się pończochy do nadrabiania. 2802

**Utrzymująca** niegdyś przez lat kilkanaście Kawiarnię za Żelazną Bramą, a obecnie przy ulicy Wspólnej № 1, ma honor podać do wiadomości Szanownych swoich Konsumentek, że jak lat zeszłych, tak i w roku bieżącym przyjmuje na nadchodzące Święta obstalunki na Ciasto. O liczne zamówienia uprasza. 3892

**Ważne!** Kiper przyjmuje obstalunki, na świątynie Wina, zaprawy i konserwowanie. Złota № 5, mieszkania 17. 3893

**Pomieszkanie** piękne, suche, widne i ciepłe, jest każdego czasu do wynajęcia, z powodu wyjazdu, również Meble zupełnie nowe do sprzedania i inne rzeczy. Aleksandra № 21, 1-sze piętro. 3602

**Panny** kompletnie uzdatnione, w robieniu i ubieraniu Kapeluszy damskich i podręczne, potrzebne do magazynu Alfonsa Bogusławskiego. Żabia 4. Tamże oszklona z szufelkami szafa, do sprzedania. 3909

**Akuszerka** Kosińska, przyjmuje damy na słabość, w pokojach osobnych, lub wspólnych. Umieszczenie dziecka i ścisła dyskretycja zapewnia się. Świętojerska № 16, m. 7.

**Mamka** bez długu, przy rodzinie. Łucka № 21, wiadomość u stróża. 3717

**Mamki** ze świeżym i obfitym pokarmem, są u akuszerki, Świętojerska № 10. 3879

**Mamki** bez długu, ze świeżym pokarmem, u Akuszerki Złota № 12. 3880

**Mamki** zdrowe, obfite w pokarm, bez żadnych długów. Śliska № 10, u Akuszerki.

**Mamka** z obfitym i zdrowym pokarmem, bez długu. — Wiadomość u stróża. Chmielna 52.

**Mamki** z obfitym pokarmem, są u akuszerki. — Ulica Podwał № 13. 3904

**Mamki** wiejskie i miejskie, z młodym i starszym pokarmem, są u akuszerki Brzeżowskiej. Wielka № 13. 3906

**Mamka** z trzytygodniowym pokarmem jest u akuszerki. Świętojerska № 16. 3920

**Mamka** młoda, przystojna, ze świeżym i obfitym pokarmem, jest u akuszerki, ulica Biała № 1. 3918

**Mamka** wiejska, ze świeżym i obfitym pokarmem jest u akuszerki. Chłodna № 12.

**Pugilares** czarny, mały, zawierający rs. 46, bilety wizytowe E... R... i inne przedmioty; zgubiono w piątek dnia 31 Marca w nocy. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem do Księgarni p. L. Polaka, Nowy-Swiat № 39. 3897

**Parasol** pozostawiono na cmentarzu powązkowskim, przy trzeciej bramie, na porzebie śp. księdza Kanonika Bogdana. Łaskawy znalazca raczy oddać do zakrystji kościoła Panny Marii, na Nowem-Mieście.

**Mufkę** zostawiono w drodze czarną, małą, futrzaną, dnia 28 b. m. we Wtorek, późnym wieczorem. Łaskawy znalazca zwrócić raczy na Marszałkowską 54, m. 6. 3851

**Zaginął Rewers** wydany w Grudniu 1880 r., na imię Lucyda Paskiewicza na rs. 1.000. Uprasza się o zwrot takowego do Redakcji i uprzedza się, że na rewers dany jest kontr rewers. Lucyda Paskiewicz, Michał Wasiljew. 3621

Дозволено Цензурою. — Бапшава 22 Мапрта (3 Апрѣля) 1882 г.